

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piaskowa Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piaskowa Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 36-26 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 1 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Odroczenie nadzwyczajnej sesji Senatu

dekretem Prezydenta Rzplitej na dni 30.

Marsz. Trąpczyński upoważniony przez konwent seniorów do złożenia protestu.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 21 września.

Wczoraj w godzinach południowych zebrał się konwent seniorów Senatu, celem omówienia prac senackich oraz porządku dziennego na najbliższe posiedzenie.

ODROCZENIE SESJI SENATU.

W kwadrans po podjęciu obrad o godz. 12 m. 45 do Senatu przybył w imieniu wicepremiera Bartla porucznik Zaćwilichowski, który wręczył marszałkowi Trąpczyńskiemu pismo wicepremiera komunikujące, że w załączeniu przesyła zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej w sprawie odroczenia nadzwyczajnej sesji senatu. Zarządzenie to z datą 20 września 1927 roku, określa, jak następuje:

ZARZĄDZENIE P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

„Na zasadzie artykułu 37 konstytucji odraczam z dniem 22 września 1927 roku sesję nadzwyczajną Senatu na dni 30”.

Następują podpisy p. Prezydenta Rzplitej i premiera.

Zarządzenie to musiało wywołać silne wrażenie.

OŚWIADCZENIE MARSZAŁKA TRĄPCZYŃSKIEGO.

Marszałek Trąpczyński wobec tego zamknął posiedzenie, poczem zwrócił się do obecnych senatorów oświadczył im, iż zaszedł akt prawny zwołania sesji nadzwyczajnej, o czem Senat winien powiadomić swych członków, zaszedł również akt prawny odroczenia tej sesji,

o którym Senat nie mógł poinformować swych członków. Zarządzenie p. Prezydenta pozbawia Senat prawa korzystania z art. 25 konstytucji, upoważniającego do zwołania sesji nadzwyczajnej na żądanie kwalifikowanej liczby członków.

Żądanie takie zostało swego czasu wręczone p. Prezydentowi Rzplitej, ale wskutek wczorajszych zarządzeń prowadzenie tych prac zostało wykluczone.

OPINIA KONWENTU SENJORÓW SENATU.

Na konwencie seniorów Senatu utrzymywano, że w akcie odroczenia nadzwyczajnej sesji Senatu przed jego otwarciem została naruszona konstytucja, dlatego u-

dzieliło marszałkowi Trąpczyńskiemu pełnomocnictw, upoważniających go do złożenia na ręce p. Prezydenta Rzplitej protestu pisemnego lub osobiście.

Wobec tego marszałek Trąpczyński przygotował pismo do p. Prezydenta. — Treść pisma podana będzie do wiadomości ogółu w czwartek.

GENEZA OSTATNICH WYDARZEŃ.

Dodać należy, że na posiedzeniu konwentu seniorów marszałek Trąpczyński podał genezę ostatnich wydarzeń. A więc na wstępie marszałek przypomniał konwentowi rozmowę z p. wicepremierem Bartlem, poprzedzającą posiedzenie konwentu z dnia 16 b. m. P. marszałek oświadczył wówczas p. Bartłowi, że Senat

ostatnie kroki rządu uważa za wypowiedzenie wojny parlamentowi. Senat tej wojny, zdaniem p. marszałka, się nie obawia, ale ponieważ koszt jej ponieść kraj, przeto Senat chce szukać możliwości uniknięcia tej wojny. Chwilowo jednak niezrozumiałem jest, zdaniem p. marszałka, jakie to są motywy i cele rządu.

P. wicepremier Bartel, zastrzegając swą niekompetencję w sprawach politycznych, obiecał zapytać w tym sensie p. marszałka Piłsudskiego, bawiącego w Druskienikach. Po powrocie z Druskienik p. Bartel oświadczył p. marszałkowi Trąpczyńskiemu, że nie ma nic do zakomunikowania.

O czem radzono w Dzikowie?

Koncepcja przedwyborczego frontu Związku Ziemiaków.

Echa ostatniego zjazdu konserwatystów.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 21 września.

Zjazd konserwatystów w Dzikowie, musiał wywołać zrozumiałe zainteresowanie w kołach politycznych. Trzymany w tajemnicy zasadniczy tok narad podsycał ciekawość. Organy konserwatywne ograniczały się do krótkich tylko komunikatów nie chcąc uchylić kotary tajemnic obrad, w których jak już wiadomo uczestniczył również plk. Sławek. Powoli nato-

miast zaczęły przenikać szczegóły zjazdu. Okazało się, że narady były tak zorganizowane, by doprowadzić do połączenia wszystkich odłamów zachowawczych. Nie sięgnięto jednak do najpoważniejszych, ponieważ brak jest do nich zaufania dostatecznego. Oczywiście była poruszana sprawa wewnętrznego położenia w kraju. Bilans półtoraroczny przedstawiano w świetle krytycznym. Podnosiły się tu głosy trzeźwe i ostrzegawcze, pa-

nował nastrój oportunistyczny. Starano się wysondować stanowisko źródeł kompetentnych do przyszłych wyborów. — Wskazywano na konieczność wyłonienia bloku wyborczego od Związku Ziemiaków poprzez Związek Chłopski, Zw. Naprawy Rzplitej do Związku Strzeleckiego, słowem front przeciwko „reakcji nacjonalistycznej”. Koncepcja ta nie wywołała entuzjazmu.

Wśród mroków zagadkowej zbrodni w poselstwie sowieckim.

Mordercy zbadani przez sędziego śledczego.

Poselstwo sowieckie twierdzi, że zależy mu na wyświetleńiu sprawy.

Warszawa, 21 września.

Ministerum spraw zagranicznych komunikuje, że sędzia śledczy Witulski przesłuchał dnia 19 b. m. w charakterze świadków funkcjonariuszów sowieckiego poselstwa Gusiewa i Szełera.

Sowieckie poselstwo w Warszawie zakomunikowało M. S. Z. w tej sprawie, że aczkolwiek uważa ono zasadniczo, że funkcjonariusze obcego poselstwa nie podlegają kompetencji sądów polskich, w tym jednak wypadku nietylko się zgodzi-

ło na przesłuchanie, ale ze swej strony zwróciło się o to do Ministerjum Spraw Zagranicznych, pragnąc tem dać dowód, że rządowi Z. S. R. R. zależy na całkowitem wyjaśnieniu tej sprawy.

70 milionów dolarów otrzyma Polska za 3 tygodnie?

5 państw ma wziąć udział w emisji pożyczki.

NOWY JORK, 21 września. Associated Press donosi: Firma Blair and Co. oraz Bankers Trust ukończyły już przygotowania do emisji 7-procentowej pożyczki Rządu polskiego w wysokości 70 milionów dolarów.

Emisja będzie rozpoczęta za 2-3 tygodnie. 45 milionów dolarów będzie umieszczonych na rynku amerykańskim.

10 milionów w Londynie za pośrednictwem banku Lazares Brothers, 6 milionów w Szwajcarii, 4 miliony w Holandji i 1 milion we Francji.

Trzęsienie ziemi w Sewastopolu.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 21 września.

Z Sewastopola donoszą, iż miały tam miejsce dwa dość silne uderzenia podziemne, skutkiem których wiele domów doznało zarysowania się murów.

Mieszkańcy opuścili w popłochu mieszkania, przyczem nawet na noc nikt nie chronił się do domów. Noc spędzono na ulicach i w parkach.

William Howard Taft,



prezydent Stanów Zjedn. Amer. Pótn. od roku 1909 do r. 1913, następca prez. Roosevelta, obchodził 70-lecie urodzin.

Francja stawia Sowietom warunki.

Zawarcie paktu o nieagresji uzależnione

od dymisji Rakowskiego, wstrzymania propagandy i uznania długów.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Paryż, 21 września. „Matin” podaje, że demarche posła francuskiego w Moskwie Herberta nastąpiła w myśl postanowienia rady ministrów. Herbert miał oświadczyć rządowi sowieckiemu, że Francja jest skłonna przystąpić do rokowań nad propozycją rosyjską paktu o nieagresji, ale uprzednio muszą być wypełnione pewne warunki. Rząd francuski uważa, iż istnieją trzy główne przeszkody do nawiązania rokowań. Przedewszystkiem musi być odwołany poseł Rakowski, który jest zdyskredytowany. Następnie Cziczerin winien poinformować swych przedstawicieli zagra-

nicznych i agentów III-ej Międzynarodówki, by powstrzymali się nadal od mieszania się do wewnętrznych spraw Francji. I wreszcie Cziczerin powinien uczynić propozycje w sprawie uregulowania kwestii długów.

WARUNKI PAKTU?

Agencja telegr. „Express”.

Berlin, 21 września. Nacjonalistyczna agencja telegraficzna „Tellunion” podaje z Moskwy via Kowno następujące szczegóły, dotyczące rzekomo zawarcia przez Moskwę z Francją paktu o nieagresji. Według doniesień tej agencji, rokowania francuskie z So-

wietami dotyczyć mają w tej sprawie 7 punktów. 1) Obie strony mają się zobowiązać do niemieszania się w sprawy wewnętrzne państw. 2) Obie strony mają wydać sobie wzajemnie zakaz tolerowania organizacji, zwracających się przeciwko stronie drugiej. 3) W razie konfliktu z mocarstwem trzecim obie strony mają się zobowiązać do zachowywania absolutnej neutralności. 4) Kwestje sporne mają być przekazane mieszanej komisji rozjemczej. 5) Francja ma uznać geograficzne i polityczne granice unji sowieckiej. 6) Dotyczy traktatu handlowego.

Na szlakach walki o Adrjatyk.

Tajny układ włosko-albański.

Achmed-Zogu poddaje Albanję hegemonji Włoch.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Genewa, 21 września.

Wychodzący tu dziennik „Lira Comptare” przynosi treść tajnego układu, zawartego między Włochami a Albanją. Tajny ten układ składa się z następujących punktów:

1) Rząd włoski będzie chronił Albanję przed mieszaniami się sąsiadów w sprawy albańskie i udzieli moralnej i materialnej pomocy Albanji. Rząd włoski zobowiązuje się w razie potrzeby udzielić wojskowej pomocy Albanji.

2) Na wypadek wojny między Włochami a Jugosławją Albanją odda swoje siły zbrojne do dyspozycji włoskiego sztabu generalnego.

3) rząd albański wydzierżawia na przeciąg 95 lat rządowi włoskiemu Valone wraz z okolicą.

4) w razie podziału Jugosławji rząd włoski odda Albanji teren Dibra i Drakowa, wedle stanu, jaki zajmowała w roku 1912.

5) rząd włoski zobowiązuje się zapewnić Achmedowi Zogu dożywotnią prezydenturę w Albanji.

6) rząd albański obejmuje zobowiązanie popierania banków i instytucji handlowych, które Włosi założą na terenie Albanji. Albanją zobowiązuje się urządzać stację lotniczą dla włoskich hydroplanów w Porto Romana oraz trzy małe na północ od Durazzo.

7) rząd włoski zobowiązuje się dążyć wszelkimi siłami do konsolidacji Albanji i udzielić w razie potrzeby w tym kierunku materialnej pomocy.

Organ albańskich nacjonalistów zapewnia, iż treść układu znana mu jest z autorytatywnego dobrego źródła. Zaznacza dziennik dalej, że Achmed Zogu oddaje tereny, które już dziś należą do Albanji za tereny, które należą jeszcze do trzeciego państwa, które musiałyby być temu państwu odebrane. Po objęciu Valony następnym etapem ekspedycji włoskiej będzie Durazzo.

Rozwój naszej żeglugi.

Statki polskie przewiozły 70 tys. pasażerów w ciągu lata.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 21 września.

Ruch pasażerów na statkach osobowych państwowego przedsiębiorstwa „Żegluga Polska” był wprost znakomity. Zamknięcie pierwszego sezonu tegorocznego żeglugi przybrzeżnej nastąpiło 15 września r. b. Przeprowadzone obliczenia frekwencji pasażerskiej wykazują, że statki „Żegluga Polska” przewiozły w tym roku ogółem 70.000 pasażerów, mimo iż żegluga przybrzeżna rozpoczęła dopiero w lipcu, zaś statek „Gdynia” uruchomiono zaledwie w sierpniu.

W roku przyszłym wybrzeże polskie obsługiwać będzie już 5 polskich statków pasażerskich. Oprócz „Gdyni” i „Gdańska”, — państw. przeds. „Żegluga Polska” rozporządzać będzie w przyszłym sezonie dwoma mniejszymi statkami pa-

sażerskimi oraz parowcem kołowym „Zagłoba”, który zostanie przystosowany do podróży po zatoce gdańskiej.

„ROBUR” KUPIŁ DWA STATKI.

Warszawa, 21 września.

Koncern węglowy „Robur”, który na mocy umowy z rządem otrzymał część nabrzeży węglowych w Gdyni do wyłącznej eksploatacji pod warunkiem, że zagospodaruje je odpowiednio, stawiając na nich dźwigi do ładowania węgla i t. d. oraz że zakupi własną flotę handlową, obecnie przystąpił już do wykonania warunków umowy. Mianowicie zakupił już dwa statki węglowe, które narazie w związku z formalnościami celnymi i rejestracyjnymi pływają jeszcze pod flagą szwedzką. Statki te otrzymały nazwy: „Robur I” i „Robur II”.

Ponura zagadka kadłuba rozwiązana.

Są to szczątki handlarza owoców, który spadł pod koła parowca „Belweder”.

Warszawa, 21 września (tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”). Wojewódzki urząd śledczy, prowadzący dochodzenie w sprawie wyłowionego z Wisły przed paru dniami kadłuba mężczyzny zdołał ustalić już tożsamość zabitego.

W swoim czasie prasa doniosła o utonięciu jednego z pasażerów statku „Belweder”. Wypadek zdarzył się w pobliżu Góry Kalwarii.

Pasażer ten nikomu nieznanym wszedł na statek z bagażem złożonym z 15 koszy owoców. Mimo usilnych poszukiwań zwłok nie wyłowiono.

Obecnie zgłosiła się do policji wojewódzkiej niejaka Marcinkowska zamieszkała na Pelcowiznie i zameldowała, że mąż jej Franciszek, handlarz owoców zginął bez wieści i że to prawdopodobnie jego zwłoki wydobyczo z Wisły.

Opis budowy ciała zaginionego Marcinkowskiego odpowiada zupełnie dokładnie budowie znalezionej kadłuba, wobec czego nie ulega wątpliwości, że wyłowiony kadłub jest szczątkiem Franciszka Marcinkowskiego.

Wpadłszy do wody Marcinkowski dostał się pod koła statku, które zmasakrowały go doszczętnie, urwijąc głowę oraz kończyny.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

KONFERENCJA WICEPREM. BARTLA Z MIN. CZECHOWICZEM.

Wicepremier Rady Ministrów, prof. dr. inż. K. Bartel odbył dziś konferencję z p. ministrem skarbu Czechowiczem, min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego Dobruckim oraz min. robót publicznych Jędrzejem Moraczewskim. P. wicepremier przyjął b. konsula generalnego Rose w sprawie krajowej wystawy w Poznaniu oraz p. wojewodę Korsaka, który obejmuje województwo kieleckie.

POSEŁ RAUSCHER U P. KNOLLA.

W środę pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych p. Knoll, przyjął posła niemieckiego, Rauschera, z którym prowadził rozmowę na temat rokowań handlowych polsko-niemieckich.

POŻYCZKA ZAGRANICZNA.

W kołach finansowych rozchodzą się wieści o przyjeździe do Warszawy przedstawicieli kapitału amerykańskiego pp. Fischera i Moneta, którzy latem prowadzili rokowania o pożyczkę zagraniczną dla Polski. Mówią o rychłym podjęciu rokowań.

CZY DEKRETY PRASOWE OBOWIAZUJĄ?

Wiceminister Car oświadczył przedstawicielowi P. A. P., że jego zdaniem dekrety prasowe mają moc obowiązującą do czasu, aż uchylene ich nie zostanie ogłoszone w „Dzienniku Ustaw”. W celu wyjaśnienia tej sprawy odbędzie się w Ministerstwie Sprawiedliwości specjalna konferencja.

Przed starciem dwóch bohaterów pięści.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Londyn, 21 września.

Dempsey i Tunney ostatnie dni przed spotkaniem, które wyznaczono na 23 b. m. spędzają na intensywnym treningu. Wczoraj obaj bokserzy przybyli do Chicago, gdzie komisja lekarska stwierdziła oficjalnie ich wagę i wydała orzeczenie, iż w myśl przepisów bokserskich mogą oni odbyć walkę. W kołach sportowych oceniana szanse zwycięstwa obu zapasników jako równe.

Problem ekonomicznej organizacji Ligi Narodów.

Zasady delegacji polskiej w projekcie Louchera.

Genewa, 21 września.

Druga komisja na dzisiejszym posiedzeniu zajmowała się nową organizacją ekonomiczną Ligi Narodów, kontynuując prace międzynarodowej konferencji gospodarczej. Komitet redakcyjny, w skład którego wchodzi ze strony Polski p. Gliwic, opracował projekt nowej organizacji. Wsuwane przez delegację polską na konferencji ekonomicznej zasady co do składu personalnego znalazły uwzględnienie w projekcie Louchera. Projekt ten, który będzie zapewne dzisiaj przyjęty z niezna-

cznemi zmianami, przewiduje utworzenie komitetu doradczego, złożonego z 35 osób: przedstawicieli przemysłu, handlu, rolnictwa, finansów, transportu, pracowników, konsumentów. Międzynarodowe Biuro Pracy wyznaczy trzech członków, reprezentantów robotników, komitet ekonomiczny Ligi Narodów — 5. Projekt nadaje komitetowi ekonomicznemu prawo wyłaniania na określony czas podkomisji rzeczoznawców dla prac przygotowawczych.

Na zółdzie wrogów Polski.

Skazanie szajki szpiegowskiej.

Katowice, 21 września.

Przed 10. izbą sądu okręgowego w Katowicach w dniu wczorajszym rozprawiana była sprawa o szpiegostwo wojskowe na rzecz Niemiec.

Akt oskarżenia zarzucał Brunonowi Hackaufowi, obywatelowi polskiemu z Katowic i Gustawowi Grossowi-Wekłałowi z Bytomia, iż dostarczali tajnych dokumentów wojskowych sztabowi niemie-

ckiemu oraz Teodorowi Pisarkowi, właścicielowi restauracji w Katowicach, pośredniczenie w akcji szpiegowskiej przez przemykanie dostarczanych mu dokumentów na stronę niemiecką.

Wyrok zapadł dzisiaj. Na mocy tegoż Hackauf skazany został na 3 lata więzienia, z pozbawieniem praw stanu, Gross — na jeden rok więzienia. Pisarek został uniewinniony.

Krwawe walki z komunistami w Besançon.

Usiłovali zakłócić uroczystości ku czci amerykańskiego legionu.

Paryż, 21 września.

W Besançon komuniści próbowali zakłócić uroczystości ku czci amerykańskiego legionu. Doszło do krwawych starć. Wielka liczba komunistów zebrała się na placu w pobliżu ratusza. Policja usiłowała rozprószyć tłum, przyczem dokonała kilku aresztowań. Między innymi zatrzymano jednego z przywódców, który został odprowadzony do komisariatu. Tłum przypuścił atak do posterunku policyjnego. Kawaleria zawezwana przez władze

policyjne musiała dwukrotnie szarżować, by oczyścić ulicę z manifestantów komunistycznych.

Do szarżujących żołnierzy dano liczne strzały. Liczba ofiar jest dość znaczna. Wielu policjantów zostało rannych, ponieważ tłum rzucał kamienie. W wielu wypadkach doszło do starć, podczas których manifestanci posługiwali się pałkami i nożami. Aresztowano 17 komunistów. Około 20 manifestantów i żołnierzy jest rannych.

SEJM ODRODZONY.

Łódź, 21 września.

Zwołany na skutek żądania posłów Sejm zebrał się w poniedziałek na nadzwyczajną sesję. Ta sesja nie była na ręce rządowi, którego stosunek do reprezentacji parlamentarnej jest aż nadto wyraźny i konsekwentny.

Co do intencji Rządu żadnych wątpliwości nie pozostawiały powtórzone jakby na powitanie obecnej sesji przez pólsrużędową „Epokę” słowa marszałka Piłsudskiego, wypowiedziane w Druskiénikach w dniu 16 b. m.:

— Ja tam z Sejmem żartować nie będę!

Antyteza tego określenia jest oświadczenie posła Libermanna, który na plenum Sejmu powiedział:

— Musimy ugodzić w akcję, którą nazwałbym dyktatorską.

A już tylko formalnem skonstatowaniem wytworzonej sytuacji było określenie marszałka Rataja:

— Sejm, który został zwołany, a nie ma możności obradowania, jest Sejmem, który nie został otwarty i w niczem się nie różni od Sejmu zamkniętego.

W atmosferze powyższych paradoksów konstytucyjnych odbyło się pierwsze posiedzenie sesji nadzwyczajnej. I na tem posiedzeniu nic nie zaszło takiego, coby według zasad parlamentarnych kazało przewidywać, że sesja potrwa niecałe 24 godziny.

Opozycja Sejmu wobec Rządu jest bowiem w warunkach, wytworzonych przez przewrót majowy, zjawiskiem zupełnie oczekiwanem. Sam Rząd ją wywołał, nie pozostawiając Sejmowi możności ograniczenia swych prac, stawiając go w obliczu rzeczywistości i hamując zbytek jego ambicje. Było więc do przewidzenia, że w takich warunkach nastrojów opozycyjny stanie się wspólnym mianownikiem Sejmu i że Rząd w konsekwencji wyciągnie stąd najdalej idące wnioski.

Na tle opozycyjnego nastroju Sejmu rozumieć należy uchylene dekretu prasowego, jako chęć ze strony Sejmu pozyskania dla siebie opinii publicznej.

Już jednak w innych sprawach zarysowała się pewna rozbieżność wśród klubów sejmowych i pewne odchylenia od zasadniczej linii opozycyjnej.

I tak wniosek o votum nieufności dla ministra Dobruckiego podpisały tylko dwa kluby, a wniosek o uchylene ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. w sprawie upoważnienia Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń — tylko jeden klub Związku ludowo-narodowego, który po za tem wniósł interpelacje w sprawie przekroczenia budżetu w okresie od 1 kwietnia do 1 lipca r. b. o 50 milionów złotych, w sprawie marjawitów, w sprawie teroru uprawianego przeciw niewygodnym osobom i organom prasowym i t. d.

Jakkolwiek więc pięć klubów, stanowiących większość sejmowa, uzgodniło swe stanowisko w interpelacji w sprawie zniknięcia gen. Zagórskiego, pozostały wśród nich bardzo poważne wrota, przez które mogło dojść do pewnego modus vivendi na platformie pozytywnej współpracy Sejmu z Rządem dla dobra państwa.

Zresztą obecny Sejm dał niejeden wyraz swej skruchy, co zresztą uwidoczniło się nawet w naprężonej atmosferze pierwszego posiedzenia obecnej sesji, na którym — odłożywszy na bok usprawiedliwione animozje — przystąpił do pracy pozytywnej, przyjąwszy w drukiem czytaniu nowelę do ustawy o wydawaniu „Dziennika Ustaw”, w drugim

i trzecim czytaniu nowelę do ustawy w sprawie przesunięcia terminu egzaminów nauczycielskich, ustawę o pomocy dla ofiar powodzi i przystąpiwszy do trzeciego czytania ustaw samorządowych.

Nie można więc obwiniać Sejmu, że prowadzi cześć i bez treści opozycję, gdy mimo naprężonej poważnie sytuacji pozostawił szerokie pole do współpracy z Rządem. A jednak Rząd zdecydował

się usunąć tę ostatnią sposobność do nawiązania takiego stosunku z Sejmem, jak byłby normalny w państwie konstytucyjnym.

W tej sytuacji, jaka się wytworzyła przez odroczenie sesji sejmowej, najpewniejszym wydaje się przekonanie, że Rząd uchylił się w ten sposób od starcia z Sejmem, które było nieuniknione wobec zasadniczego stosunku Rządu do parlamen-

tu. Czy jednak ta metoda okaże się szczęśliwą, trudno przewidywać. Kadencja obecnego Sejmu kończy się, a nowy Sejm — w wytworzonej przez Rząd atmosferze wybrany — jeszcze radykalniej ustosunkuje się do Rządu, który przecież w nieskończoność nie może obejść się bez współdziałania z reprezentacją parlamentu.

M. P.

ŚWITY POLITYCZNE.

Na marginesie narodowej demonstracji we Lwowie.

Co mówi „Epoka” o stanowisku rządu.

Rozporządzenie ministra Dobruckiego, wprowadzające przymusową naukę języka ruskiego do polskich szkół powszechnych i średnich w Małopolsce Wschodniej, wywołało energiczny sprzeciw ze strony społeczeństwa polskiego.

Protest ten wyraził się najdotkliwiej w wielkiej manifestacji ulicznej we Lwowie, zakończonej interwencją policji. Wysłanie oddziałów policyjnych przeciw manifestantom i rozprószenie ich dało powód do wniesienia przez posłów ZLN. interpelacji w Sejmie, domagającej się zadośćuczynienia.

Na marginesie tych wydarzeń pólsruzędowy organ „Epoka” w artykule zatytułowanym: „Po austriacku” rozprawia się ze stanowiskiem narodowej demokracji i wypowiada znamieny pogląd rządu na sprawę nauki języka ruskiego w polskich szkołach na terenie Małopolski Wschodniej.

„Epoka” pisze:

Policja lwowska zachowała się podczas niedzielnych manifestacji endeckich wzo-

rowo. Nietylko nikt z publiczności, która nie słuchała wezwania i przerywała kordony policyjne, nie został zraniony, ale nawet nikt poturbowany w tłoku nie był. Z przejazdu klusem dla zajęcia wyznaczonych posterunków robi się „szarżę policji konnej” i krzyczy „giewalt”, co już zupełnie rasowym antysemitom nie przystoi.

A teraz stanowisko rządowe tak się przedstawia:

„Dzisiaj, we własnym państwie, chcielibyśmy porozumienia z narodem bratnim, z którym historia związała nasze losy na wspólnym terytorjum. Język jest kluczem do duszy narodu. Nie można się porozumieć, jeśli się rozmówić nie potrafimy. Ukraińcy uczą się polskiego języka, mogą poznać naszą literaturę, naszą kulturę, nasze złe i dobre strony. Czemu my, Polacy, mamy być upośledzeni? Czemu ich dusza ma być przed nami zamknięta. Czemuż nie mamy mieć równych praw we współżyciu, a chociażby równych szans w walce, jeśli broń Boże, do niej jeszcze przyjdzie?

Naród, który nie zna języka swych

współobywateli, jest biedny. Naród, który nie zna języka wrogów — jest głupi. Tego zdania byli Japończycy, gdy się uczyli rosyjskiego. Patrioci ci zrozumieli, że przez to powiększają swe sily. Nasi nacjonalisci wprowadzenie wykładów języka ukraińskiego do szkół uważają za „pomniejszenie polskiego stanu posiadania”. Jakby ignorancja mogła być kapitałem.”

Nie wdając się w polemikę w tym przedmiocie, — uważamy jednak, iż ze słówiska rządowego dwa zdania niezbyt może fortunnie zostały użyte.

Na tle zwrotów o „bratnim narodzie”, „wspólnych losach”, „wejrzenia w duszę” — jak zgrzyty padają słowa: „równe szanse w walce, jeśli — broń Boże — do niej dojdzie”, — „naród, który nie zna języka wrogów — jest głupi”.

Pomieszano w jednym urzędowym paragrafie słodycz miłości z goryczą nienawiści. — Coś tam mało wytrawny.

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

ODROCZENIE NADZWYCZAJNEJ SESJI SEJMU.

Odroczenie na dni 30 sesji sejmowej odbiło się głośnie echem na łamach prasy polskiej. Podajemy najcharakterystyczniejsze głosy:

„Warszawianka”.

— „Odroczenie wymaga zgody Sejmu, jeżeli ma być w ciągu tej samej sesji zwyczajnej powtórzone, lub jeżeli przerwa ma trwać dłużej niż 30 dni.

Jeśli w Konstytucji naszej brak bliższych postanowień o odraczaniu Sejmu, a głucho w tym względzie o sesji nadzwyczajnej, to jednak jedno jest jasne. Nie na to Konstytucja stwarza prawo odbycia sesji nadzwyczajnej na żądanie Sejmu, aby niweczone ono było równocześnie odraczaniem. Tak samo Konstytucja nie zawiera wogóle wzmianki o zamykaniu sesji nadzwyczajnej, a jednak jasna jest rzecz, iż zwołanie sesji na żądanie Sejmu i następnie dowolne zamknięcie jej np. przed pierwszym posiedzeniem lub w ciągu niego nie mieści się w pojęciach Konstytucji. Jest bowiem jeden przepis... tajny, którego Konstytucja nigdzie nie wymienia, a który jednak wszędzie tkwi, mianowicie... zdrowy rozsądek, któremu sprzeciwia się wszystko, co omija i niewczy zawarte w Konstytucji wyraźne postanowienia.

Wszystko to niezmiernie posuwa naprzód budowę Państwa Polskiego i wznosi wysoko jego powagę.

Alie dziwić się nie trzeba, bo poprostu hacun fakt ce qu'il peut, każdy robi to, na co go stać.”

„Kurier Poranny”.

„Skorzystanie z przywileju rządu do odraczania sesji sejmowej zdarza się tak samo po raz pierwszy w naszym życiu konstytucyjnym, jak

po raz pierwszy zdarzyło się skorzystanie z przywileju posłów do wniesienia prośby o zwołanie nadzwyczajnej sesji. Twórcy obowiązującej Konstytucji redagowali ją, jak wiadomo, pod kątem widzenia ówczesnych „aktualności” politycznych i pragnęli zabezpieczyć podwójnie interesy obozu, do którego należeli.

Na wypadek, gdyby rząd z po za „obozu” nie zwoływał sesji sejmowej po za sesją budżetową, zapewnili „obozowi” prawo zmuszenia rządu do zwołania sesji. Na wypadek, gdyby „obóz” objął rządu, zapewniali mu możliwość odraczania i zamykania dowolnego sesji sejmowej. Przysłowie francuskie mówi, że „kto zbyt dużo obejmuje, źle ścisną”.

„Robotnik”.

„Zdaje mi się, że panowie ministrowie, nie zauważyli w zapale gry jednej „drobnej” rzeczy: parlamentarizm w Polsce jest kamieniem węgielnym Konstytucji; niepodobna nauczyć ludzi jedno cześnie kpić z Sejmu i szanować Konstytucję. Przez szereg miesięcy mówiono z uśmiechem ironji o posłach i Sejmie; dziś mówi się z tym samym uśmiechem o ustawie konstytucyjnej Rzeczypospolitej.”

„Il. Kurj. Codz.”.

„Powiadzieliśmy, że rząd chce możliwie obywać się bez Sejmu, uważając, że takie uproszczenie sytuacji zwiększa owocność jego pracy. Jeśli zaś idzie o opinie społeczeństwa, to opinia ta, daleka od bałwochwalczego uwielbienia dla obecnego regime'u zbyt dobrze pamięta okres sejmowładztwa, aby martwić się z tego powodu, iż obecna Izba poselska nie odgrywa roli, jakaby jej przypadała na mocy formalnej litery Konstytucji. Każdy konflikt rządu z Izba obecną kończy się z reguły nie tylko fizycznym zwycięstwem rządu, ale też ponownem stwierdzeniem, że w obronie autorytetu konającego Sejmu, który po sobie tak fatalną zostawia pamięć, nikt w kraju palcem

nie ruszy i to tak w dosłownem, jak też i w symbolicznem tego słowa znaczeniu.

NOWACZYŃSKI O WYBORACH W ŁÓDZI.

P. Nowaczyński w „Gaz. Warsz. Por.” pisząc o wyborach w Łodzi, przywiązuje wielką wagę do rozgrywki, jaka ma się odbyć pomiędzy PPS. a NPR.

„Łódź jest dla PPS. oczkiem w głowie nie tylko z tej racji. Nadto Łódź stanowiła dotychczas na terenie b. Kongresówki mocny szaniec dla NPR, działającej po za tem jeszcze silnie na Pomorzu, w Poznańskim i na Górnym Śląsku. PPS. oddawna już zależało na usunięciu z drogi tego konkurenta, po komunistach, z drugiego brzegu bardzo nieprzyjemnego. Sama atoli w likwidacji NPR poradzić nie mogła. Tu trzeba było kogoś silniejszego, nieliczącego się z niczem a rozporządzającego bręczącemi argumentami.

Odpowiedź na to można sobie doświadczyć, obserwując obecną taktykę PPS. i dziką radość w Sanacji z pogromu Popielatych.

Celem tego wszystkiego jest i było zohydzenie w opinii publicznej nie tylko posła, ale i prezesa sejmowej „komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej”, a zarazem zohydzenie lidera tego stronnictwa, które przeszkadza PPS. na różnych gruntach, a przedewszystkiem w Łodzi... na i zohydzenie Sejmu.

Cel atoli osiągnięty został. Zanim się p. Popiel oczyści i ze swych „owłóczek” przed swymi partyjnemi owieczkami wyekskurkuje długi czas uplynie. Tymczasem zaś PPS. zyskała; rozłam w NPR, pogrom NPR, gotowy materiał agitacyjny na Pomorze, Poznań i przed wyborami w Łodzi. Wyraził to bardzo otwarcie, zacierając ręce poseł Niedziałkowski w artykule o „NPR.”

Prezenty dostają raz po raz. Po rozgromieniu Piasta, rozgromienie Popiela. Mobilizacji konserwy się nie boją, gdyż będzie to taka konserwa jak na okopach Świętej Trójcy w „Nieboskiej kołmedji”.

Teraz wydane hasło: „Musimy zdobyć Łódź! a że mają „Protektę” za sobą, więc może i zdołają...”

Wielcy ludzie od dziecka w aureoli genjuszu.

Niezbadane tajniki ducha i umysłu.

Problem „cudownych dzieci”. 9-letni Szopen i jego genialni rywale. Zagadka, którą trudno przeniknąć.

w) Jeden z poczytnych miesięczników paryskich zawiera niezwykle ciekawą rozprawkę, dotyczącą cudownych dzieci. Podajemy w skróceniu niektóre interesujące szczegóły.

W historii notowano wielokrotnie nazwiska t. zw. „cudownych dzieci”, odznaczających się wczesnym rozwojem władz umysłowych i innych zdolności.

W jaki sposób to się dzieje, że niektóre dzieci prześcigają zdolnościami ludzi dojrzałych — nie mówiąc już o swoich rówieśnikach — nie zdołano dotychczas naukowo gruntownie zbadać i wyjaśnić. Niektórzy uczeni, opierając się na przykładach Goethego i Schopenhauera, skłonni są przypuszczać, że mężczyźni, którzy w dojrzałym wieku żenią się z młodszymi od siebie kobietami, stają się bardzo często ojcami genjuszów.

Nie każdy jednak ojciec genjusza był w chwili urodzenia się genialnego syna bardzo już posuniętym w latach człowiekiem. Tak np. ojciec Mozarta był starszy o 36 lat od swego sławnego syna, a ojciec Bacha miał lat 25, gdy jego genialny syn, zwany słusznie „monarchą i władcą udzielnym muzyki” się urodził.

Wczesny rozwój występuje bardzo często u genjuszów muzycznych. Mozart komponował już w piątym roku życia i jako sześciolatek chłopak dawał już koncerty. Händel był już w 11-ym roku życia kompozytorem, mając lat 13 skomponował mszę, a w 17 roku życia dwie opery. W 19 roku życia był on miejskim dyrektorem muzycznym w Hamburgu. — Beethoven był w 13 roku życia organista dworskim i w tak młodym wieku ułożył trzy sonaty, których nie włączył później do zbioru swych dzieł. Także Józef Haydn w równym wieku nie bez sukcesu pracował jako kompozytor. Karol Maria v. Weber w 14 roku życia doczekał się wystawienia swej pierwszej opery. Giacomo Meyerbeer, podobnie jak Mozart, już w piątym roku doskonale grał na fortepianie. A dalej Chopin, Liszt i Mendelssohn już jako 9-letni chłopcy występowali

publicznie, przyczem Franciszek Liszt zaprodukował się własną kompozycją muzyczną. Rubinstein jako 11-letni chłopak odbywał już tournée koncertowe. Saint-Saens, sławny muzyk francuski, już jako 3-letni chłopak pobierał lekcje gry na fortepianie.

land już w 7-ym roku życia opanował zupełnie język łaciński, a w 10 roku życia ogłosił poemat p. t. „Najdoskonalszy świat”. Lopez de Vega, znakomity dramaturg hiszpański, autor przeszło dwóch tysięcy sztuk teatralnych, jeden z najplodniejszych pisarzy świata, zaczął two-



Ciekawy chór Nowo-Zelandji, którego specjalnością są pieśni miłosne, ma zamiar wybrać się na gościnne występy po Europie.

Także niektórzy genjusze poezji objawiają dość wczesnie swe zdolności. Dante już w 9 roku życia był autorem sonetów. Torquato Tasso w trzecim roku życia zaczął uczyć się gramatyki, a w 10 roku ku zdumieniu swego ojca pisał już wiersze. Goethe jako 10-letni chłopak napisał nowelę w siedmiu językach. Wle-

żyć już w 11 roku życia. Calderon, autor „Księcia Niezłomnego”, pisał już w 13 roku życia. Lamménais, filozof i teolog francuski, mając lat 16, napisał swoje „Paroles d'un croyant”. Poeta angielski Pope, mając lat 12, napisał ode.

Co się tyczy malarzy, to np. Vernet już jako 5-letni chłopczyk doskonale ry-

sował, a w 19 roku życia był już słynnym artystą. Także Raphael już w 16 roku życia jaśniał w całej pełni swego fenomenalnego uzdolnienia malarzkiego.

I wśród uczonych oraz filozofów występuje często zadziwiająco wczesna dojrzałość. Szczególniej majestatycznie geniusze dokonywują rzeczy wybitnych we wczesnej młodości. Tak Lagrange, licząc lat 17 był już profesorem. Do wczesnych genjuszów tego rodzaju należeli: książę matematyk Gauss, Gauss, który w 19 roku życia podał prawa ruchu wahadłowego, Perkin, który w tak młodym wieku wynalazł farbę anilinaową, a dalej Pascal i Laplace, który swą sławę naukową ugruntował już jako 20-letni młodzieniec. Marconi, wynalazca radia, załedwie doszedł do pełnoletności, gdy już wystąpił ze swoim odkryciem epokowym. Voltaire i August Comte już w 13 roku życia byli bystrzymi myślicielami, Franciszek Bacon, mając lat 16 wygłosił odczyt o Arystotelesie, Gassendi, sławny uczyony francuski, już w czwartym roku życia wygłosił mowę, która wywołała podziw. Znakomity kaznodzieja francuski Bossuet już w 11 roku życia był wytrawnym mówcą.

Na tem nie kończy się oczywiście lista „cudownych dzieci”. Było ich znacznie więcej, a o wielu z nich brak bliższych wiadomości. W każdym razie jest istotnie coś tajemniczego i niezwykłego w tem przedwczesnym rozświetleniu promiennej i jasnej gwiazdy genjusza...

450-LECIE UNIWERSYTETU W UPSALI.

w) Dnia 15 września b. r. uniwersytet w Upsali obchodził 450-ą rocznicę swego założenia. Powstał w r. 1477 za pozwoleniem papieża Sykstusa VI, jest najstarszą wyższą uczelnią w Skandynawji i jedną z najstarszych w Europie, młodszą od Akademii Jagiellońskiej tylko o 77 lat.

Na uroczystości jubileuszowej odbyto fotograficznie 500 egzemplarzy słynnej biblii, przetłumaczonej w 4 wieku przez biskupa Ulfę, a będącej najstarszym zabytkiem literackim Europy, jeśli się pomieni Greków i Rzymian. Biblia ta, znaleziona w Upsali, pisana złotymi i srebrnymi głoskami, przechowana jest tam do dziś dnia. Pierwszy egzemplarz obecnej reprodukcji, ofiarowano królowi szwedzkiemu Gustawowi, który był obecny podczas uroczystości.

ALFREDO PANZINI.

Pan z psem.

Cały dworzec składa się z budki dróżnika i przed nią zatrzymuje się podczas miesięcy letnich koleje. Tuż obok legła tafła spokojnego błękitu morza. Pośród pinii i cyprysów kryją się świeżo wybudowane małe domki. Jest to mała miejscowość kąpielowa, pozbawiona jeszcze kasyna, dancingu, kinematografu i placów tenisowych.

W tej malowniczej dziurze przepędzają lato skromne rodziny mieszczańskie, których nie stać na Viareggio lub Lido.

Przyjechało też tu razem siedem młodych dziewczątek, zbliżonych losem niezrozumianych przez konserwatywnych rodziców, samodzielnie i ciężko na chleb pracujących córek. Szczuplutkie wszystkie, żywe i wesole napelniają całą plażę swymi nawoływaniem, piosenkami i bieganiem.

Ale nudzą się wszystkie potrosze. — Bracia, kuzynowie, koledzy braci i koleżdy kuzynków pozostały wśród rozgrzanych murów miasta, a przydałoby się tutaj. Gdybyż tak odrobinkę poflirtować... — Coprawda nic sobie nie robię z flirtu! — mówi Rosetta.

Pozostałe dziewczęta przytakują:

— Cóż dla nas znaczy miłość?!

Właśnie mężczyźni potrzebni są tylko po to, aby się pośmiać serdecznie, zatańczyć, iść na spacer, przejechać łódką.

Na tej słonecznej plaży męskość reprezentowana była jedynie przez „pana z psem”.

— Dziwny z niego człowiek — stwierdza Norina.

— Czy słyszałyście pieszczotliwe nazwy, jakimi obsypuje tego kundla? — oburza się Giulietta. — Mówi do niego Lahrś, Istotko i Cacus.

W niedzielę miejscowy cukiernik obwieścił wielką niespodziankę: przygotował dla szanownej publiczności owocowe lody. Siedem dziewczątek uraczyło się lodami i kruchemi ciasteczkami i opanowała je szalona wesołość.

— Dzieci, zabawimy się same! — woła Norina.

— Tak, tak, same, bez mężczyzny!

— Ale od czego zaczniemy?

— Zrobimy sobie jednakowe sukienki!

Promieniejąc z radości wobec tak wysmienitego pomysłu biegną do sklepu i każda sobie pokazała wszystkie towary. Po długich namysłach wybierają kretonik, malowany w girlandy maków i kłosa. Każda przymierza materję — czy jest jej do twarzy. Ach, prześlicznie! Ile metrów? Dla każdej po dwa.

Czternaście drobnych rączek przykrawa i zeszywa pośpiesznie. Dwa dni upływają na najszybszej ucieczce. Wykluwa się siedem barwnych motyli o furkoczących nad kolanami spódniczek. Nóżki gołe, ramionka gołe, włosy swobodnie puszczone. Siedem czerwonych chińskich parasolek chwycie się nad rozświetlanymi główkami. Wyglądają rozkosznie i przezabawnie, jakby wyrzucone z amerykańskiej maszyny, robiącej girls.

— Claretto, nie możesz tak z nami chodzić!

— Dlaczego?

— Bo masz jeszcze nieobcięte włosy!

Na tychemiasz prowadzą Clarette do fryzjera w wiosce i jej faliste pukle padają pod nożycami a karczerek zostaje wygolony maszynką. Teraz Claretta idzie dumna wśród swych bliźniaczko podobnych przyjaciółek.

Biegna w podskokach przez plażę, nucąc modne refreny. Mieszkańcy wioski oglądają się za nią i szepczą sobie po cichu, że to pewno panie od filmowania. Ale wyciągnięty na piasku obok swego psa pan ledwie na nie popatrzał.

Pies natomiast na widok barwnej, roztafconej, wrzaskliwej gromadki podrywał się na równe nogi i warknął gniewnie. Pan uspokoił dziewczęta słowami:

— Nie obawiajcie się, moje panie, on nie gryzie przechodniów, tylko złodzieiów.

Pogardliwym tonem odparła Lisetta: — My nic nie kradniemy. Nawet serce!

— Bo nie warto! — dodaje ironicznie Dorina.

Wszystkie zapewniają pana z psem, że nic sobie nie robią z serc mężczyzny. — Wdzięcznym ruchem siadają półkolem przy panu z psem. Gładzą kolejno psa i spostrzegają przy tej sposobności, że jego właściciel ma bardzo arystokratyczny wygląd, pachnie dobrą wodą kolońską i osłonięty jest rodzajem tuniki z melancholijnie popielatego jedwabiu.

Te kilka słów, które wypowiedział, brzmiały również melancholijnie. To wszystko robi na siedmiu dziewczętkach wrażenie. Kto to może być?

Nazajutrz dziewczątka znów przybiegają w to miejsce, ale pana z psem niema. Po chwili odnajdują go daleko wśród wydmy piaseczystych. Leży i zajada jakiegoś smakołyki z pudełka. Dziewczątka siadają i gładzą psa, a pan częstuje je smakołykami.

— Jakże to doskonałe. Co to jest?

— Lukum, przysmak turecki.

Niebywałe interesujący pan z tureckimi lakońcami. Napewno jest tureckim paszą, albo indyjskim księciem. Może nawet szachem perskim, bo ma na palcu brylant wielkości orzecha laskowego.

Nazajutrz znów siedem dziewczątek odnajduje szacha perskiego i chroni go od słońca siedmioma chińskimi parasolami. Bardzo są ciekawe szczegółów o panu z psem.

Wieczorem naradzają się, która ma go wy badać.

— Ty spytaj.

— Nie, ty.

Losują. Los pada na Lisette.

Na plaży spotykają pana weselszego, niż zazwyczaj.

Lisetta zbiera na odwagę i pyta:

— Czy pan tu jest sam? Nie ma pan żony?

(Każda z dziewcząt została by chętnie żoną tego wytwornego pana).

— Opowiem wam pewną historję, moje panie. Pewien człowiek pokochał piękną kobietę...

— Boże, jakie to bezsensowne! — śmieją się dziewczątka.

— Kobieta ta została jego żoną...

— Nieszczęsna! — zawołały wszystkie.

— Mają panie rację, bo nie zgadzały się ich usposobienia. On lubił ciszę i spokój, a ona wesołość, puste życie, więc porzuciła go, a jemu nie pozostało na świecie nic, prócz wernego psa.

— Och, to o panu historii!

— Tak, moje panie. Ale teraz nastąpiła wielka zmiana. Żona zapowiedziała telegraficznie swój przyjazd na jutro. — Przebywała w Ostendzie, posiadała wspólną limuzynę i słysze już jak z wysokością mijają kilometry. Jeśli nie zdarzy się jej żadne nieszczęście, jutro będzie przy mnie. Napisała: jeśli mieszkaż w szafasie, podzielę go z tobą, jeśli się żywisz rybkami i ja je jeść będę, a nie opuszczę cię już nigdy.

Dziewczątka umilkły. A pan ciągnął dalej:

— Wam tylko, moje panie, zawdzięczać to ołbrzymie szczęście. Posłałem mojej żonie fotograficzne zdjęcie, na którym jestem wśród was, jednak odzianych dziewczątek, niby padyszach wśród swych huryszek. Zazdrość i podziw odmieniły moją żonę. Nie wiem, jak mam wyrazić wam moją wdzięczność za tę miłomówną przysługę?

— To ciekawe... — cedzi przez zęby Dorina, zamyka parasol i powstaje. Wszystkie idą za jej przykładem.

Lisetta oddała się pierwsza, rzuciwszy krótkie „Do widzenia”. Pozostałe czynią to samo.

— Wstrętny człowiek! — wybucha Claretta.

— Obrzydliwy!

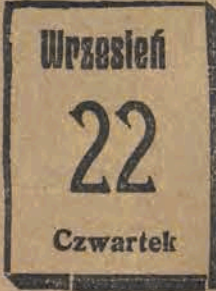
— Ohydny! — kolejno skarży się siedem cieniutkich głosków.

Miały rację rozkoszne dziewczątka. Naprawdę oczekiwaly pięknej pani w lśniącej limuzynie — nie zjawila się na cichej plaży. Należy przypuścić, że albo zdarzył się jej jakiś wypadek — albo żona w Ostendzie została wynaleziona przez pana z psem, który chciał spędzić czas samotnie i spokojnie.

Tłum. Jr.

Nurjer Łódzki

Co dzień niesie?



DZIŚ: Tomasz B. W.
 WUTRO: Tekil P. M.

Wschód słońca 5.20.
 Zachód słońca 17.38.
 Wschód księżyca 2.25.
 Zachód księżyca 14.11.
 Długość dnia 12.28.
 Ubyło dnia 4.20.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE NA

RZECZ POWODZIAN W MAŁOPOLSCE

Za przykładem Łodzi na terenie województwa łódzkiego powstały miejscowe komitety niesienia pomocy ofiarom katastrofalnych powodzi w Małopolsce. Z pomocą nieszczęśliwym pośpieszyły przede wszystkim większe miasta Województwa z Tomaszowem i Piotrkowem, którego Rada Miejska wyasygnowała już 1 tyśiąc złotych na powyższy cel. Wkrótce poważniejsze sumy pieniężne od poszczególnych komitetów miejscowych przekazane zostaną komitetowi łódzkiemu, który prześle je wraz z zebranymi sumami w Łodzi do komitetu stołecznego w Warszawie. (e)

Subsydjum na ochronę.

Wobec zamknięcia w roku ub. ochronny państwowej dla dzieci, opiekę nad wychowankami tej instytucji przejęła I-sza Ochronka Chrześc. T-wa Dobroczyńności w Łodzi.

W związku z tem zarząd ochronki zwrócił się do Magistratu z prośbą o udzielenie subwencji, celem uruchomienia nowych 2 oddziałów ochronki Chrześc. T-wa Dobroczyńności i umożliwienia tym sposobem rozładowania opieki nad wspomnianą wyżej dziećmi.

Sprawa ta zajmował się Magistrat na ostatnim swem posiedzeniu i uchwalil, na wniosek Wydziału Oświaty i Kultury, przyznać I ochronie Chrześc. T-wa Dobroczyńności na powyższy cel stały zaś w formie opłacania jednej sily personelu ochroniarzkiego.

ŻŁOBKI W FABRYKACH ŁÓDZKICH.

W związku z wejściem w życie ustawy o żłobkach fabrycznych do Łodzi przyjął przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, którzy na specjalnych konferencjach z przemysłowcami zreferują to zagadnienie. (b)

Z RADY NADZORCZEJ GAZOWNI MIEJSKIEJ.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie Rady Nadzorczej Gazowni Miejskiej.

Po wypróbowaniu automatycznych zapalników na ulicy Rzgowskiej i Keniga, który to eksperyment wypadł bardzo udanie, o czym w numerze wczorajszym donosiliśmy, uchwalono zakupić 1.500 automatów do zapalania latarni gazowych.

Wprowadzenie automatów pozwoli gazowni na poczynienie znacznych oszczędności.

ZNIENIENIE USTAWY SANACYJNEJ W SZKOLNICTWIE.

Na skutek zabiegów Związku Nauczycieli Szkół Średnich Min. Oświaty nadeszło do związku tego zawiadomienie, iż od 1 stycznia 1928 r. zniesione zostaną wszystkie zarządzenia t. zw. ustawy sanacyjnej min. Grabskiego. Ustawa ta powiększa ilość godzin, znosi wynagrodzenia za wychowawstwo oraz obniża wynagrodzenia. Z przywróceniem dotychczasowych norm uposażeń załatwiona zostanie przychylnie sprawa translokacji nauczycieli na prowincję. (e)

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

W najbliższą niedzielę, dnia 25 września r. b., o godz. 8-ej wieczorem, znakomity artysta J. Osterwa, twórca i kierownik teatru „Reduta”, wygłosi w sali wystawy wowej konferencję na temat: „Artystyczne zadania „Reduty”.

Niewątpliwie zarówno osoba prelegenta, jak i nie poruszany dotychczas w Łodzi temat zainteresuje całą inteligencję naszą.

Sprzedaz biletów wejścia rozpoczęła w firmie W. Salfy (Montuszkij 2) i w Miejskiej Galerji Sztuki. Dla posiadaczy rocznych biletów — wejście ulgowe.

Termin batalji wyborczej się zbliża.

Ch. D. i N. P. R. ułożyły już listy kandydatów.

Perspektywy stworzenia większych bloków.

Ostatnie godziny w akcji wyborczej większych posunięć nie przyniosły.

Termin reklamacyjny dla wyborców już minął.

Nadchodzi okres zgłaszania przez poszczególne komitety wyborcze list kandydatów na radnych.

Listy te zjednoczonej organizacji chrześcijańskiej i N.P.R.-lewica już mają opracowane.

Czołowe kandydatury ustalone. Miejscą dalsze zarezerwowane są dla ewentualnych kandydatów ugrupowań, które dotychczas nie zgłosiły jeszcze akcesu do tych obozów, a co jest przewidywane.

Pierwsze odezwy agitacyjne rzucone na miasto!

Są to odezwy Polskiego Komitetu Gospodarczego, Związku b. Wojskowych i Inwalidów wojennych, Bloku Pracowniczo-Robotniczego dla uzdrowienia gospodarki miejskiej oraz liczne afisze, zapowiadające w różnych punktach miasta zebrań przedwyborczych.

Główna kampania rozegra się dopiero w ostatnim tygodniu.

Prasa krajowa naogół wyborom do Rady Miejskiej w Łodzi jeszcze niezbyt wiele poświęca uwagi, podając informacje, przekazywane im przez miejscowych korespondentów.

Sytuacja nie niega zmianie. Nastrój wśród komitetów wybitnie... bojowy.

ZGŁOSZENIA LIST KANDYDATÓW.

W dniu wczorajszym obwodowe komitety wyborcze ukończyły przyjmowanie reklamacyj w sprawie umieszczenia wzgl. nominacja wyborców na listach wyborczych.

Od dnia 26 do 29 b. m. w godzinach od 18 do 20 główna komisja wyborcza przyjmować będzie zgłoszenia list kandydatów.

ZMIANA SKŁADU GŁÓWNEJ KOMISJI WYBORCZEJ.

Jak wiadomo, delegowany z ramienia Magistratu zastępca członka głównej komisji wyborczej, radny inż. Praszkiel, — zrzekł się swego mandatu.

W związku z tem Magistrat na ostatnim swem posiedzeniu postanowił delegować w charakterze zastępcy członka głównej komisji wyborczej radcę prawnego Magistratu, p. A. Żelazowski.

CH. D. UŁOŻYŁA JUŻ LISTE KANDYDATÓW.

Komitety wyborczy Chrześcijańskiej Demokracji ułożył już listę kandydatów na radnych, która w części jest stała, a w części jeszcze prowizoryczna. Na pierwszym miejscu listy figuruje nazwisko wiceprezydenta Groszkowskiego, na stepnie ławnika Adamskiego, ławnika Kulawicza, b. rad. Cyrańskiego i p. Piechołkówny.

Powyższe nazwiska stanowią stałą część listy, reszta bowiem nazwisk ułożona została narazie prowizorycznie, a to ze względu na to, że komitet wyborczy Ch. D. toczy jeszcze pertraktacje z

kilkoma ugrupowaniami, dla których ewentualnie zachowa miejsce na swojej liście.

Co się tyczy Sfojałowczyków, porozumienie z nimi prawdopodobnie nie dojdzie do skutku, ponieważ żądają oni umieszczenia nazwiska swego kandydata na jednym z pierwszych miejsc, podczas gdy Ch. D. chce je umieścić na 18 miejscu. W tej sprawie toczą się dalsze narady. (i)

PRACOWNICY UMYŚLOWI POŁACZA SIĘ Z BLOKIEM PRACOWNICZO-ROBOTNICZYM.

Między blokiem pracowniczo-robotniczym Zjednoczonych Organizacji dla uzdrowienia gospodarki miejskiej a komitetem wyborczym pracowników umysłowych prowadzone są pertraktacje w sprawie połączenia się.

Sprawa powyższa zostanie definitywnie załatwiona w końcu b. tygodnia.

DZISIEJSZE POSIEDZENIE KOMITETU ZZRZESEN GOSPODARCZYCH.

W dniu dzisiejszym o godzinie 8 wiecz. w Resursie Rzemieślniczej przy ul. Kilińskiego odbędzie się zebranie komitetu ogólnego Zrzeszeń Gospodarczych.

DZIŚ ODBEDZIE SIĘ POSIEDZENIE N. R. K. W.

W dniu dzisiejszym o godz. 8 wiecz. pod przewodnictwem wiceprezydenta Wojewódzkiego w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91, odbędzie się ogólne posiedzenie Narodowego Robotniczego Komitetu Wyborczego. (u)

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE ZW. „PRACA”.

W dniu wczorajszym w sali przy ul. Głównej 31, odbyło się ogólne zebranie delegatów fabryk przemysłu włókienniczego w Związku „Praca”.

Na zebraniu przemawiał ławnik Kazmierczak, zapoznając zebranych z dotychczasową działalnością Magistratu oraz z nadchodzącymi wyborami do Rady Miejskiej.

Po przemówieniach innych mówców, poruszono szereg spraw organizacyjnych poczem postanowiono wszcząć energiczną akcję przedwyborczą na terenie fabryk. (u)

ZEBRANIE KOŁA KOBIEC N.P.R.-LEWICY.

W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91, odbyło się zebranie przedwyborcze Koła Kobiet N.P.R.-lewicy, jak również posiedzenie Narodowego Robotniczego Komitetu Wyborczego. Na posiedzeniu przemawiał wiceprezydent Wojewódzki i inni. (u)

LISTA N.P.R.-LEWICY JUŻ UŁOŻONA.

Lista kandydatów komitetu wyborczego N.P.R.-lewicy została już definitywnie ustalona. Na pierwszym miejscu figuruje nazwisko posła Waszkiewicza, na drugim — wiceprezydenta Wojewódzkiego, na trzecim — adw. Fichny.

Co się tyczy dalszej obsady listy, na-

zwiska zostały ułożone narazie prowizorycznie, a to w tym celu, by w razie zgłoszenia do komitetu wyborczego N.P.R. akcesu innych ugrupowań, można było zmienić porządek na liście. Pierwsze jednak trzy nazwiska, które podaliśmy wyżej, pozostają niezmiennione.

Komitety wyborczy urzędują w nadchodzącą niedzielę wielki wiec sprawozdawczy, na którym odczytana zostanie lista już definitywnie zatwierdzona, w poniedziałek zaś lista rozlepią będzie na murach miasta. (i)

KOMITET WYBORCZY PRZEDMIEŚC.

Jak się dowiadujemy, po dłuższych pertraktacjach doszło do porozumienia pomiędzy stowarzyszeniami właścicieli nieruchomości na przedmieściach Bałuty i Chojny, w sprawie wystawienia własnej listy do wyborów do Rady Miejskiej. Na czele tej listy figuruje nazwisko właściciela nieruchomości na Bałutach p. Szota.

Komitety wyborczy przedmieść wydał już w dniu wczorajszym odezwe do wszystkich obywateli na przedmieściach z wezwaniem do głosowania na listę tego komitetu. (f)

Z BLOKU PRACOWNICZO-ROBOTNICZEGO.

Wczoraj odbyło się zebranie w komitecie wyborczym bloku robotniczo-pracowniczego dla naprawy gospodarki miejskiej. Podzielono miasto na szereg okręgów agitacyjnych. Agitacja w wzmocnionym tempie ma się rozpocząć w dniach najbliższych. (b)

NOWY KOMITET WYBORCZY.

Utworzył się nowy komitet wyborczy „Jedność”, który grupuje dokoła siebie PPS.-lewicę i Niezależnych Socjalistów. Komitet ten urzędują w niedzielę kilka wieców. (b)

WCZORAJSZE ZEBRANIE ZWIĄZKÓW KLASOWYCH.

W dniu wczorajszym w sali okręgowej komisji związków zawodowych przy ul. Narutowicza 50 odbyło się zebranie delegatów i poborców fabryk przemysłu włókienniczego związku klasowego. Na zebraniu przemawiał p. Dantelawicz, który omówił cały szereg spraw związanych z obecnymi wyborami do Rady Miejskiej.

BLOK ŻYDOWSKI PRAWDOPodobnie NIE DOJDZIE DO SKUTKU.

Narady pomiędzy grupami politycznymi nad utworzeniem ogólnego bloku żydowskiego ujawniły tak wielką rozbieżność zdań pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami, iż prawdopodobnie utworzenie tego bloku nie dojdzie do skutku.

Na dzień dzisiejszy zwołane zostało ponowne posiedzenie przedstawicieli stronnictw, na którym sprawa powyższa będzie ostatecznie załatwiona.

Pertraktacje natomiast między sjonistami a blokiem gospodarczym są już na drodze do sfinalizowania i w dniu dzisiejszym zostaną ostatecznie doprowadzone do końca. (i)

Przed rozwiązaniem Rady Miejskiej w Pabjanicach.

Dymisja wiceprezydenta miasta p. Skowrońskiego.

Wystąpienie z Rady członków frakcji prawicowych i niezależnych socjalistów.

Z Pabjanic donoszą:

W dniu onegdajszym odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej m. Pabjanic. Ponieważ od kilku dni uporczywie kursowała pogłoska po mieście o rychłym podaniu się do dymisji całego Magistratu, posiedzenie to wywołało łatwo zrozumiałe poruszenie. Sala Rady Miejskiej wypełniła się po brzegi publicznością. Na posiedzeniu tem jednakże dymisji nie zgłoszono, ponieważ pomiędzy poszczególnymi stronnictwami nie doszło do porozumienia. — Dysputa na temat wyboru prezydenta miasta również nie dała konkretnego wyniku. Sprawę tę odłożono na następne posiedzenie.

Niespodzianką natomiast było podanie się do dymisji wiceprezydenta miasta p. Skowrońskiego, który wobec całej Rady oświadczył co następuje:

„Wszedłem do Magistratu uważając, że będę mógł pracować dla dobra klasy

pracującej i społeczeństwa miasta Pabjanic. Staralem się pracować dobrze. Ostatnie wypadki na terenie Magistratu, wywołane przez niepożytną jednostkę, spowodowały nieufność niektórych członków Rady do naszej pracy. — Uważam, że w tych warunkach trudno mi jest pracować. W pracy swej napotykałem obecnie szereg trudności. Jestem pokonywanym ich wyczerpany. W przekonaniu, że pracowałem z pożytkiem dla dobra społeczeństwa miejscowego, a szczególnie dla dobra klasy pracującej, ustępuję z Magistratu”

PPS. i Niem. P. P. wysunęły na prezydenta kandydaturę prof. Władysława Gałkiewicza z Łodzi.

Pierwsi opuścili Radę Niezależni Socjaliści, złożony zaś oświadczenie, iż nie mają zaufania w twórczą pracę Rady.

Imieniem prawicy złożył r. Jankowski oświadczenie, iż frakcja jego uważa

współpracę z większością Rady za bezcelową.

W analogiczny sposób postąpili radni z Ch. Dem.

Radny Szymczak podał ostrej krytyce gospodarke socjalistycznego Magistratu, która doprowadziła do korupcji i nadużyć.

Wobec opuszczenia sali przez szereg radnych przewodniczący wśród ogólnego podniecenia odczytał obrady R. Miejskiej.

Na posiedzeniu wczorajszym ustąpiło zatem z Rady 6 radnych z ZLN., 2 z Ch. Dem. oraz 2 z Niez. Soc. razem 10 radnych. Obecnie Urząd Wojewódzki albo Radę rozwiąże, choć posiada ona jeszcze 21 radnych oraz 6 członków Magistratu, razem 27 głosów, albo zarządzi wybory uzupełniające.

Ponieważ kadencja Rady trwać może jeszcze około 10 miesięcy, możliwym jest, że Rada będzie rozwiązana.

Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego w Łodzi.

Niebywała niespodzianka oczekuje Łódź i Łódzianki na Wystawie Ruchomej Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego w parku „Helenów”. W nadchodzącą sobotę i niedzielę w sali głównego pawilonu odbywać się będzie filmowanie osób zwiedzających wystawę. Film ten wkrótce ukaże się na ekranach kinoteatrów łódzkich. Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego, jak się należało spodziewać, stała się atrakcją dla szerokiej sfery naszego miasta. W samej rzeczy nawet dla osób „prywatnych” t. zn. niezainteresowanych handlowym i gospodarczym znaczeniem Wystawy, położonej na terenie pięknego parku Helenów, wśród klombów i kwietników, zawierających pokazy najciekawszych prób i wzorów produkcji rodzimej ma istotnie znaczenie atrakcji, jest również miejscem przyjemnego spaceru i spędzenia czasu. Orkiestra Namysłowski i radio-koncerty umilają z powodzeniem pobyt na terenie wystawy. By dać możliwość zapoznania się z wytwórczością krajową młodzieży szkolnej, dyrekcja wystawy ustaliła godziny zwiedzań w dni powszednie od 9 rano do 4 po południu. Specjalnie zwiedzać wystawę powinna młodzież szkół zawodowych, jest to bowiem dziedziną, obejmującą zakres jej pracy. Spieszcie więc wszyscy na wystawę.

WYPŁATA ZAPOMÓG DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYŚL.

Jutro Obwodowy Fundusz Bezrobocia będzie wypłacał zapomogi doraźne bezrobotnym pracownikom umysłowym z sumy 43 tysięcy złotych, wyasygnowanej przez Ministerstwo Pracy na ten cel.

Wypłata odbywać się będzie w następującym porządku: jutro zgłosić się winni po odbiór zapomóg bezrobotni posiadający legitymacje z numerami od 1 do 2.000, zaś w dniu 26 bm. bezrobotni posiadający legitymacje z numerami od 2001 do końca. Reklamanci zgłoszą się w dniu 28 b. m. Bezrobotni muszą przybyć osobiście. W wypadku obłożnej choroby można przekazać osobie trzeciej prawo podjęcia zapomogi. W tym celu osoba upoważniona winna przedstawić przy wypłacie świadectwo lekarskie chorego oraz upoważnienie do odbioru pieniędzy, poświadczane przez odnośny komisariat policyjny. (i)

Strajk w przemyśle drzewnym.

Robotnicy, zatrudnieni w przemyśle drzewnym w Łodzi, zawarli w roku 1922 z dyrekcjami dwóch fabryk H. Wiss i S-ka oraz A. Zeh i S-ka jedynymi fabrykami tej branży w naszym mieście umowę, na mocy której otrzymywać mieli podwyżki plac w tej samej wysokości, jakże otrzymywali robotnicy zatrudnieni w przemyśle włókienniczym.

Obie firmy stosowały się przez cały okres do umowy, skutkiem czego w fabrykach tych nie notowano żadnych załagań.

W ubiegłym tygodniu dyrekcje firm otrzymały od robotników pismo z żądaniem udzielenia im 25 procentowej podwyżki, przyczem jako termin odpowiedzi wyznaczony był dzień 15 b. m. Dyrekcje firm nie udzieliły jednak robotnikom żadnej odpowiedzi, skutkiem czego onegdaj odbył się więc strajk robotników tej branży, na którym postanowiono przystąpić do akcji strajkowej.

Wczoraj strajk ogarnął obydwie fabryki, w których pracuje 300 robotników. (i)

PRACOWNICY MIEJSCY GROŻĄ STRAJKIEM.

Wobec odroczenia przez Magistrat m. Łodzi sprawy żądań podwyżkowych pracowników miejsk., dziś odbędzie się walne zebranie członków związku pracowników instytucji użyteczności publicznej, na którym omawiane zostaną dalsze kroki.

Związek żądać będzie zafatwienia postulatów pracowniczych w bieżącym tygodniu, w przeciwnym razie przystąpi do proklamowania strajku. (i)

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (ul. Główna 50), B. Gluchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemży (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b)

Eksport towarów włókienniczych na Daleki Wschód.

Projekt utworzenia wielkich składów konsygnacyjnych w Haifie.

Narady przemysłowców łódzkich z konsulem polskim p. Hausnerem.

Wczoraj rano przybył z Warszawy w towarzystwie kilku przedstawicieli Min. Przem. i Handlu oraz Min. Spr. Zagr. nowomianowany konsul polski w Jaffie p. Hausner. W godzinach południowych odbyła się w związku eksportowym polskiego przemysłu włókienniczego konferencja z udziałem licznych przedstawicieli średniego przemysłu oraz wielkiego kupiectwa hurtowniczego Łodzi, przybyłych z p. N. Ejtingonem na czele. Wyjaśniając cel swej wizyty w Łodzi konsul Hausner podkreślił, że przed objęciem nowej placówki zapragnął bezpośrednio zetknąć się z przedstawicielami największe-

go ośrodka włókienniczego Polski, który posiada przed sobą tak olbrzymie możliwości rozwoju i wzmoczenia ekspansji gospodarczej, w szczególności na rynkach wschodnich, w Palestynie i Egipcie, które znajdują się w orbicie działania polskiej placówki konsularnej w Jaffie. Konsul Hausner przedłożył następnie szereg planów rządu w dziedzinie wzmocnienia eksportu, który znajduje bezwzględnie u czynników miarodajnych należyte zrozumienie i opiekę pod postacią racjonalnej propagandy gospodarczej i szeregu ułatwień.

Nad projektami rządowymi w dziedzi-

nie eksportu rozpoczęła się ożywiona dyskusja. W wyniku wysunięto szereg postulatów przemysłu i kupiectwa łódzkiego, wśród których na szczególną uwagę rządu zasługuje projekt utworzenia wielkich składów konsygnacyjnych w Haifie, Wschód bowiem będzie się mógł dzięki temu zaopatrywać w łódzkie towary włókiennicze. Wstępne konferencje prowadzone wczoraj z przedstawicielami sfer gospodarczych Łodzi doprowadziły do skryształowania zasadniczych postulatów. Konsul Hausner opuścił Łódź w godzinach wieczorowych. (e)

Dziewiąty doroczny walny zjazd pocztowców.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 25 b. m. w sali Tow. Higienicznego przy ul. Karowej w Warszawie rozpocznie swe obrady doroczny walny kongres delegatów kół miejscowych Związku Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej.

Kongres zapowiada się bardzo okazałym i ciekawym. O godzinie 8-ej rano w niedzielę uczestnicy zjazdu zbiórą się na dziedzińcu domu związkowego przy ul. Bednarskiej 25, skąd pochodem z orkiestrą pocztowców i sztandarami udadzą się do kościoła, gdzie o godz. 9-ej rozpocznie się uroczysta Msza Św. odprawiona na nomyślność obrad kongresu.

Z kościoła delegaci przybyli na kongres wraz z władzami organizacji udadzą się do grobu Nieznanego Żołnierza celem złożenia wieńca i oddania hołdu poległym w walkach o niepodległość Ojczyzny.

O godzinie 11-ej przed południem w lokalu obrad nastąpi otwarcie zjazdu, przemówienia powitalne oraz ukończenie programu prezydium kongresu i komisji.

Program zjazdu przewiduje od godziny 2-ej do godziny 5-ej po poł. wspólny obiad uczestników zjazdu i zaproszonych gości, poczem rozpoczyna się sprawozdania władz głównych związku oraz dyskusja nad nimi.

Na kongres zostają zaproszeni: mini-

ster poczty i telegrafów, wszyscy ministrowie z wice-premjerem Bartlem na czele, wice-minister i dyrektor dep. w Min. P. i Tel., prezesi wszystkich dyrekcji poczty i telegr., wszystkie kluby sejmowe, redakcje pism warszawskich, dyrektorowie urzędów pocztowych Warszawa I, Warszawa II, Warszawa - Telegraf i Warszawa - Telefony, wreszcie pokrewne związki.

W sobotę dnia 24 b. m. i w niedzielę dnia 25 b. m. na dworcach kolejowych w Warszawie zorganizowane będą dyżury celem powitania przybywających delegatów i przydzielenia im kwatery.

Kongres rozpatrzy cały szereg spraw dotyczących wewnętrznej organizacji związku, z których ważniejsze są: przedłużenie kadencji zarządu głównego i zarządów okręgowych na 2 lata, zorganizowanie centralnej kasy pogrzebowej, zorganizowanie banku pocztowego, upoważnienie do nabycia na własność związku nieruchomości w Warszawie i we Lwowie.

Po za tem kongres omówi sprawę zorganizowania naczelnych i okręgowych komitetów wyborczych do Sejmu i Senatu oraz sprawy pragmatyki służbowej i należytości ubocznych.

Kongres trwać będzie przez dwa lub trzy dni.

Gdzie wykształcić się można na technika lub dozorcę melioracyjnego?

Wielka ilość robót, jaką przeprowadzić trzeba w kraju, aby poprawić stan gleby i uzyskać nowe pola dla uprawy i tem podnieść wytwórczość rolną, wymaga dużej liczby sił fachowych. Siły te od razu znajdują zatrudnienie korzystne dla siebie i państwa, gdyż oracza ich podnieść się do dobrobytu ogólny. Dlatego Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Departament Szkolnictwa Zawodowego, otworzyło w tym roku szkoły techników melioracyjnych w Wilnie, Krakowie, Warszawie, a w roku zeszłym szkołę dozorców melioracyjnych w Warszawie.

Szkoły w Warszawie pod nazwą kursów czynne będą przy Państwowej Szkole Młelniczej, ul. Hoża 83, gdzie można otrzymać szczegółowe informacje co do zapisów.

Do szkoły dozorców przyjmowani są posiadający co najmniej wykształcenie 7-klasowej szkoły powszechnej, albo na-

wet mniejsze w zakresie 4 klas tej szkoły jeżeli mają praktykę w robotach melioracyjnych.

Do szkoły techników, trwającej jeden rok, przyjmowani są posiadający już przygotowanie techniczne, więc ukończeni technicy ze szkół budowlanych, drogowych, drogowych kolejowych lub mierniczych. Przyjmowani są również i tacy pracownicy techniczni, którzy szkół tych całkowicie nie ukończyli, ale mają ukończone 3 klasy tych szkół. Również byli słuchacze politechnik, którzy uczelni tej nie ukończyli, opuszczając je po złożeniu pół-dyplomu, mogą być przyjęci do tej szkoły.

Obie szkoły są prowadzone praktycznie, t. zn. iż kończący je otrzymuje gruntowne przygotowanie do działalności zarobkowej.

Zgłaszać się należy przed 1-ym października.

Ajent firmy „Block - Brun” defraudantem.

Przywłaszczenie 600 zł. i dwu maszyn do pisania.

Od dłuższego czasu w Towarzystwie Przemysłowo - Handlowym p. f. „Block-Brun” oddziału w Łodzi pracował w charakterze przedstawiciela działu sprzedaży maszyn do pisania niejaki Arnold Roman Żuławski.

Żuławski pobierał stałą gażę, ponadto otrzymywał prowizję od sprzedanych przez się maszyn.

Przez kilka miesięcy Żuławski pracował solidnie, zjednyując sobie uznanie zarządu towarzystwa. Ostatnio jednak sprzedawca maszyn sprzeniewierzył się firmie. Przed paru dniami Żuławski przywłaszczył sobie zainkasowane pieniądze w kwocie około 600 złotych. W tym sa-

mym czasie przywłaszczył sobie również dwie maszyny do pisania marki „Remington” wartości kilkuset dolarów. Kierownik firmy p. Samulski indagował Żuławskiego, który przyznał się do przywłaszczenia gotówki i maszyn, lecz nie chciał wskazać miejsca, gdzie je ukrył. Wobec oporu powiadomiono Urząd Śledczy. — Aresztowany Żuławski, wzięty w krzyżowy ogień pytań, wyjaśnił całą sprawę.

Ponieważ na zamówione maszyny kupujący musieli wypełniać specjalne formularze, Żuławski podrobił je, poczem fałszował podpisy dyrektora na kwitach sprzedaży, a popełniwszy to dwukrotne fałszerstwo, maszyny do pisan'a zasta-

Flasko konferencji genewskiej w sprawie zbrojeń morskich znane jest powszechnie. Istotnej przyczyny jednakże nie każdy zna. Jesteśmy w możności ten fakt wyjaśnić. — Jak wiadomo wszyscy dyplomaci, którzy uczestniczyli w tej konferencji są smakoszami i lubią dobrą kuchnię, a nadewszystko wykwiłtne torty. Zdarzyło się, że cukiernik przyrządzający dla dyptomatów na obiad smakowite torty nagle ciężko zaniemógł. Zastąpił go kolega, który oszołomiony tym zaszczytem, nie zdołał utrzymać proporcji w ilościach składników i przyrządził tort tak niesmaczny, że popsuł doszczętnie humory dyptomatów. Z powodu tego na wieczornym posiedzeniu ujawili się tak wielkie rozbieżności poglądów, że doprowadziły do kompletnego fiaska konferencji. Biedaczko nie wiedział, że niedawno wyszła książka z przepisami D-ra Oetkera wydania „F”, która zawiera dokładne i łatwe przepisy przyrządzania tortów, ciast i t. p. — Blizsze szczegóły znajdzie czytelnik w dzisiejszym ogłoszeniu „to dzieło krasnoludków”.

„DZIENNIK ZARZĄDU M. ŁÓDZI”.

Wyszedł Nr. 37 (412) „Dziennika Zarządu m. Łodzi” o następującej treści:

S. Skrzywan: Finansowe rozwiązania sprawy budowy wodociągów i kanalizacji m. Łodzi. — Miejski podatek od ładunków kolejowych. — Sprawozdanie Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi za czas od 1-go stycznia do 30-go czerwca 1927 roku. — Biuletyn Statystyczny: Ze statystyki przywozu i wywozu m. Łodzi. — Budowa pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi. — Kronika miejska. Z życia miast polskich. — Ogłoszenia.

Redakcja i administracja „Dziennika Zarządu m. Łodzi” mieści się w Magistrate, Plac Wolności Nr. 14, II p., pokój 33 (tel. 28-00).

UKARANI WROGOWIE CZYSTOŚCI.

Według wykazu III-go dozoru sanitarnego, obejmującego terytorjum IV i VI komisariatu pol. państw. — w czasie od 1 do 15 września r. b. za uchybienie sanitarne zostały ukarane przez komisję sanitarną mandatami karnymi następujące osoby Unger Tauba (sklep spożywczy), Al. 1-go Maja 27, Szenwałd Moszek (piekarnia), Al. 1 Maja 35, Ewich Bolesław (piekarnia) Konstantynowska 84, Zylbering Moszek (piekarnia) Podrzeczna 19.

SPRAWA LEWENSONA I WOJDY-SŁAWSKIEGO PRZED SADEM NAJWYŻSZYM.

W dniu dzisiejszym w Sądzie Najwyższym w Warszawie odbędzie się rozprawa przeciwko Lewensonowi i Wojdy-sławskiemu, oskarżonym o podpalenie własnego składu.

Jak wiadomo, obydwaj skazani zostali przez Sąd Okręgowy w Łodzi na 6 lat ciężkiego więzienia. Sąd Apelacyjny, do którego się odwołali, nie zmniejszył im wymiaru kary. (i)

wił w lombardzie za sumę 350 złotych. Ponadto Żuławski sprzedał prywatnie jeden z otrzymanych kwitów lombardowych za kwotę 170 złotych.

Po przyznaniu się do winy i odebraniu kwitów lombardowych i maszyn, Żuławski został w dniu wczorajszym przesłany do dyspozycji władz rządowych.

Rejestracja rocznika 1909.

Dziś winni stawić się do rejestracji w lokalu przy ulicy Traugutta 10, mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali w obrębie III komisariatu pol. o nazwiskach na litery A, B, C, D i z 8 kom. pol. na litery H, Ch, I, J, K, L, M., jutro zaś mężczyźni tegoż rocznika, zamieszkali w obrębie III kom. pol. o nazwiskach na litery E, F, G, i z 8 kom. pol. na litery N, O, P, R, S, Sz.

ETYKIETY WYROBÓW ALKOHOLOWYCH.

Urząd Monopolowy otrzymał polecenie sprawdzenia etykiet na wyrobach wódczanych prywatnych fabryk, które używają etykiety podobnej do etykiet monopolowych.

W wypadkach stwierdzenia nadużyć winni pociągani będą do surowej odpowiedzialności. (b)

Impreza na rzecz powodzi.

Centralny komitet niesienia pomocy powodziom w Małopolsce postanowił zorganizować pod protektorem ministra Składkowskiego szereg imprez celem powiększenia funduszy.

Przy udziale artystów warszawskich i łódzkich odbędzie się w Łodzi pierwszy wieczór artystyczny w niedzielę, dnia 25 b. m. (b)

Egzekucje podatkowe.

Władze skarbowe zdwoiły działalność egzekucyjną w dziedzinie podatkowej, zwłaszcza zaś należności z tytułu zaliczek podatku obrotowego i dochodowego. Egzekucje spowodowały wzmoczenie licytacji, szczególnie na krańcach miasta. Wobec tego zrzeszenia drobnych kupców podjęły u prezesa Izby Skarbowej p. Towarnickiego starania zmierzające w kierunku ograniczenia w indywidualnych wypadkach egzekucyj, które powodują ruinę materialną płatników. (e)

FIRMA ROZENBRATT WINNA KASIE CHORYCH 32.000 ZŁOTYCH.

Zarząd Kasy Chorych na onegdajszym posiedzeniu rozpatrywał podanie firmy S. Rozenblatt Spółka Akcyjna Wyrobów Bawełnianych przy ulicy Karola 36 o zwrot znajdujących się w posiadaniu Kasy Chorych zaprestowanych weksli na ogólną sumę 32.000 złotych oraz nieliczne odsetki w ilości 2 proc. miesięcznie. Firma zobowiązuje się złożyć rejentalna gwarancję zwrotu należności.

Wobec tego, że firma znajduje się pod nadzorem sądowym Zarząd Kasy Chorych postanowił podania nie uwzględniać.

ZATARG W PIOTRKOWSKICH ZAKŁADACH DLA INWALIDÓW.

Dyrekcja zakładów dla inwalidów w Piotrkowie wymówiła pracę wszystkim pracownikom. Wymówienie spowodowane zostało odrzuceniem przez nich propozycji dyrekcji, zmierzających do zastosowania plac akordowych. Przedstawiciele wszystkich związków zawodowych podjęli wobec tego interwencję u władz przeciwko zarządzeniom dyrekcji zakładów. (e)

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO H. KIJENSKIEJ W ŁODZI.

W celu krzewienia zamiłowania do gry na wiolonczeli, dyrekcja Konserwatorium ogłasza konkurs na dwa miejsca do klasy wiolonczelowej pro. K. Wilkomirskiego, jedno bezpłatne, drugie z 50 proc. zniżką wpisu. Warunk konkursu: 1) wiek do lat 20, 2) przynależność państwa polska, 3) pewna umiejętność gry na wiolonczeli, 4) dobry słuch muzyczny. — Termin konkursowego egzaminu: poniedziałek dnia 26 b. m. o godz. 12 w południe. Bliższych informacji udzieli Konserwatorium, ul. Traugutta 9, tel. 30-86 w godzinach od 10 — 15.

Z CHÓRU SUMOWEGO ŚW. ANNY.

W Zarzewie urzędują w niedzielę, t. j. 25 września r. b. o godz. 6.30 po poł. koncert wokalny - muzyczny w sali kościelnej przy ulicy Wacława 4.

Całkowity dochód przeznaczony jest na odbudowę wieży kościelnej parafii Świętej Anny.

Podziękowanie.
Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę

i. p.
Antoniemu Morawskiemu

a w szczególności wielbnemu ks. Biedzie, kolegom akademikom zmarłego, dyrekcji i urzędnikom Banku Dysk. Warsz. Oddział w Łodzi, p. Frankfurtowi, krewnym i znajomym składamy serdeczne „Bóg zapłać”.
Rodzice i bracia.

Ulica Łągiewnicka i szosa Pabjanicka w powodzi światła.

Po raz pierwszy tonęły w dniu wczorajszym ulica Łągiewnicka i szosa Pabjanicka w powodzi światła.

Członkowie prezydium miasta i zarządu elektryczni udali się na wspomniane ulice, gdzie byli świadkami pierwszego rzucenia światła w teren dotychczas mrokiem zawsze spowity.

Uroczysta to była chwila, gdy nagłe otrzymanie sznur latarni rozgorzało światłem, wypierając raz na zawsze panujące tu

ciemność. Oświetlona jest cała przestrzeń od krańców miasta aż do Rudy Pabjanickiej.

W tym akcie „chrztu świetlnego” ulic wzięli udział wiceprezydent miasta inż. Wojewódzki, dyr. elektryczni inż. Ullman, inż. Batkowski, inż. Mańko i inni.

Ludność okoliczna, która dotychczas cierpiała z powodu panujących ciemności, powitała ukazanie się światła entuzjastycznie.

Strajk w Banku Dyskontowym Warszawskim w Łodzi.

Pracownicy żądają podwyższenia poborów o 40 proc.

Przed kilku dniami pracownicy oddziału łódzkiego Banku Dyskontowego w Warszawie zwrócili się do dyrekcji w sprawie podwyższenia poborów ich o 40 proc. oraz przyznania specjalnych zasiłków i przyśpieszenia wypłat t. zw. dodatku o dziełowego. Długotrwałe konferencje nie doprowadziły do uwzględnienia postulatów pracowniczych przez dyrekcję, wobec czego pracownicy przystąpili do strajku zarówno w centrali, jak i w wszyst-

kich oddziałach prowincjonalnych. W oddziale łódzkim tego banku praca prowadzona była tylko w nielicznych wydziałach uskuteczniata przez prokurentów i paru pracowników wyższych kategorii. Narazie żadnych pertraktacji w sprawie likwidacji tego zatargu nie podejmowano. Zaznaczyć należy, że pensja pracowników przeciętnie wynosiła 125 zł. miesięcznie.

Wzrost produkcji w zakładach żyrardowskich.

500 robotników przyjęto do pracy.

W swoim czasie donieśliśmy o pierwszej poważniejszej transakcji, zawartej przez zakłady przemysłu włókienniczego w Żyrardowie z szeregiem angielskich firm importowych, które zakupiły większe ilości materiałów lnianych. Z uwagi na to, iż wylania się w ten sposób poważna możliwość rozszerzenia produkcji włókienniczej — Zakłady Żyrardowskie

przystąpiły do szeregu prac inwestycyjnych. Prace te mają na celu doprowadzenie niektórych maszyn do wyższego stanu używalności, co umożliwi produkowanie tkanin lnianych lepszych gatunków. Jednocześnie z temi zarządzeniami inwestycyjnymi przyjęta zostanie pokazna, bo przeszło 400 osób licząca, grupa robotników, którzy dotąd pozostawali bez pracy.

Kredyty na akcję przeprowadzania remontu posesyj.

W Łodzi powstanie specjalna spółdzielnia.

Jak donieśliśmy komisarz rządu p. Iżycki podjął w porozumieniu z p. wojewodą Jaszczółtem doniosłą inicjatywę, powitaną z uznaniem przez zainteresowanych, a zmierzającą w kierunku zorganizowania spółdzielni, przy pomocy której finansowanoby konserwację i utrzymanie w należytych stanie sanitarno-higienicznym nieruchomości w Łodzi. — W wyniku konferencji przedstawiciele zrzeszeń właścicieli nieruchomości na kilku zebraniach opracowali projekt statutu

współdzielni, która ma być powołana do życia przed dniem 1 października. Czynniki miarodajne podjęły akcję w kierunku jak najszybszego zatwierdzenia statutu spółdzielni dla remontu domów, dla której podjął już starania w sprawie zapewnienia jej kredytów rządowych p. wojewoda Jaszczółt. Kooperatywa ta współdziałać będzie z komitetem rozbudowy, a w pierwszym rzędzie z władzami administracyjnymi. (e)

Sytuacja na rynku pieniężnym w Łodzi.

Banki projektują podniesienie stopy procentowej.

W sferach bankowych omawiana jest obecnie sprawa ewentualnego podniesienia stopy oprocentowania depozytów i wkładów, stosownie do zmianowych ostatnio stosunków na rynku pieniężnym. Na rynku tym panuje bowiem od pewnego czasu ciasnota gotówkowa, która tłumaczy się zwiększeniem zapotrzebowania pieniądza ze strony przemysłu włókienniczego, a to z uwagi na obecną pomysłnie kształtującą się sytuację w tym dziale produkcji. Banki nie mogą podjąć obecnemu zapotrzebowaniu kredytowemu ze strony przemysłu. Jedynie tylko zasobniejsze i bardziej niezależne pod względem własnych zasobów, uprawiają w stosunku do firm przemysłowych bardziej liberalną politykę kredytową, nie licząc się z redyskontem w instytucji emisyjnej. W tym wypadku jednak weksle zdyskontowane przez banki prywatne po zostają przeważnie w ich portfelach, jako materiał inkasowy, co znacznie podraża koszt dyskonta. Wkłady w bankach tych zwiększają się ostatnio w bardzo niewielkim stopniu i z tych właśnie

względów w kołach bankowych rozpatrywana jest ewentualność podwyższenia oprocentowania depozytów i wkładów.

RADOMSK POD ZNAKIEM SPORÓW WYBORCZYCH.

Urząd Wojewódzki przesłał do Warszawy akta, dotyczące protestów w sprawie wyborów do Rady Miejskiej w Radomsku. Akt tych zażądało Min. Spr. W. na skutek zbiorowej akcji protestacyjnej pewnych ugrupowań. Protesty te uniemożliwiają ukonstytuowanie się Rady Miejskiej oraz władz samorządowych. — Wobec tego czynniki miarodajne omawiają obecnie konieczność zamianowania komisarza rządowego dla Radomska lub rozpisania nowych wyborów. (e)

KOBIETA WIRTUOZEM GRY ORGANOWEJ.

P. Walerja Pałczyńska, córka znanego w Łodzi przemysłowca uzyskała dyplom wirtuozowski gry organowej Konserwatorium Państwowego w Poznaniu.



Włosy i meszek na nogach są widoczne nawet przez pończoszkę!

Czy Pani już zauważyła, jak temu zapobiega piękna kobieta?

Obscena moda antemotliwia zakrycie niepożądanego włosków i meszku; ale dotychczas przez używanie brzytwy włosy wyrastały prędzej i stały się o wiele wadsze, co było bardzo nieprzyjemne. Często golenie powoduje także bóle i pokostawia ciemne plamy na skórze, która staje się również czerwona. Większa część depilatores ma nieprzyjemny zapach i jest bardzo skomplikowana w użyciu.

LECZ TERAZ przez wynalezienie perfumowanego kremu „TAKY” każda wykwintna dama może w przeciągu 5 minut na każdym miejscu ciała usunąć swe włoski i meszki i natychmiast otrzymać na ramiączkach białą i gładką skórę. „TAKY” jest proste z tuby gotowy do użycia i usuwa włosy do korzenia. Zapomoga „TAKY” włosy odrastają powoli i delikatnie, zaś często znikają zupełnie.

Proszę więc dziś jeszcze zrobić próbę! Gdyby próba nie zadowoliła jesteście gotowi zwrócić pieniądze!

„TAKY” jest do nabycia we wszystkich oddolnych sklepach po cenie zł. 5.— za tubę.

Generalne przedstawicielstwo: A. Bornstein & Co., Gdańsk, Boettcherstrasse 23/27. Tel.: Gdańsk 266-14. Pocztowe Konto Czekowe: P. K. O. Po znań 20.7170.

Tylko przy tubach z nadrukiem A. BORNSTEIN & Co. dołączony jest spsob użycia w języku polskim i tylko na te gwarantujemy.

ZE ZWIĄZKU STENOGRAFÓW.

Zarząd Łódzkiego Zw. Stenografów systemu Gabelsbergera - Polińskiego komunikuje za naszem pośrednictwem osobom zainteresowanym, iż wobec wielkiej liczby osób nadal zgłaszających się na wykłady stenografii polskiej i niemieckiej zostaną z dniem 1 października r. b. uruchomione równoległe grupy dla początkujących, zaawansowanych i dyktanda. — Będzie to zarazem ostateczny termin przyjmowania zapisów w roku bieżącym.

Sekretariat Związku mieści się przy ulicy Przejazd 19 i jest czynny codziennie od godz. 6 do 8 wiecz.

Królowa Wiktorja i jej rozrzutny wnuczek.

Królowa Anglii Wiktorja była niezwykle oszczędną kobietą. Zwracała uwagę na każdą drobność i liczyła się z każdym groszem.

Mimo to często starała się wnukowie od swej babci coś „wydusić”.

Pewnego dnia królowa Wiktorja otrzymała od jednego ze swych wnuków list z prośbą o natychmiastowe przysłanie mu 300 funtów szterlingów, które potrzebne mu były na pokrycie honorowego długu.

Babka listem tym zdenerwowała się strasznie. Zamiast pieniędzy, wysłała mu 4-ro stronicowy list z upomnieniami i moralami.

Na list swój otrzymała odwrotnie odpowiedź następującą:

„Kochana babciu! Najserdeczniejsze, dzięki za Twój tak cenny list, którym mi bardzo wspomogłaś. Słowa te zawsze będę pamiętał i nie myśl, że tylko dlatego, iż dzięki im wpadło mi 600 funtów! Pewien bogaty Amerykanin, któremu list pokazałem oświadczył mi, że będzie bardzo szczęśliwy, posiadając Twój list. — Jeszcze raz Ci dziękuję za pomoc.
Twój.....“

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dzisiaj! — Dzisiaj!
Od wtorku dnia 20 do niedzieli 25 b. m. włącznie arcydzieło filmowe

„Gdu zgasnie światło oczu”
(Zemsta modelki)

Dramat przeznaczenia.
W rolach głównych gwiazdy ekranu **Jaqueline Logan i Percy Marmont**

Ceny miejsc: W dnle powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.
W soboty, niedzieli i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Na piedestale poczucia piękna.

Co mówi p. Juljusz Osterwa o publiczności łódzkiej?

„Książę Niezłomny” osiągnął rekord powodzenia sztuk z wielkiego repertuaru, bo oto wczorajsze ósme z rzędu przedstawienie przy pełnej widowni zamyka pierwszy cykl występów Juljusza Osterwy na scenie łódzkiej.

Dziś, gdy krytyka wypowiedziała się wszechstronnie na temat realizacji scenicznej gry poszczególnych osób, kreujących arcydzieło Calderona-Słowackiego, należy powiedzieć słów parę o publiczności.

Otóż publiczność łódzka, co do której utarło się mniemanie, że nie umie nastroić się na diapazon wysoki, tym razem wykazała wysoką frekwencję i duże zainteresowanie się teatrem.

Atmosfera, panująca na widowni, napięcie i suma skupienia ciszy wytwarzała nastroj sprzyjający wydobyciu całego nastroju i piękna „Księcia Niezłomnego”.

Publiczność łódzka wystawiła tedy wysokie świadectwo swej „teatralności” i poczucia piękna.

Ze wszechmiar interesujące i miarodajne będzie tu zdanie Juljusza Osterwy, który gra „Księcia Niezłomnego” niezliczone razy w całej Polsce — więc Warszawa, Wilno (całe Kresy Wschodnie), Lwów, Kraków (Wawel) i t. d.

Zaintensyfikowany przez dyrekcję Teatru co do gatunkowości widowni łódzkiej — p. Osterwa odpowiedział, co następuje:

— Publiczność łódzka uważam za nie słychanie wdzięczną, łatwo poddającą się nastrojowi piękna, naginającą się łatwo do wzruszeń najsłabszego gatunku. Publiczność łódzka dzieli się na kilka charakterystycznych grup, a wszystkie podkreślam — to są wysoce dodatnie. Miałem sposobność stwierdzić to praktycznie. A więc publiczność premierowa, stojąca na wysokim poziomie intelektualnym. Odczuwa się, że wszystko rozumie, wszystko podchwytuje, reaguje właściwie, a cisza w momentach skupienia jest doprawdy zastanawiająca.

Na drugim przedstawieniu publiczność w punktach kulinarnych potrafiła sparaliżować zbędną brawą.

Publiczność niedzielna ujawnia niesłychane wprost bogactwo wzruszeń — po tak zw. wielkich scenach zrywały się spontaniczne oklaski, a nawet okrzyki... bis. A zawsze we właściwym miejscu i w właściwym stopniu reagowania. Ze wszystkich widowni przed którymi miałem sposobność grać, uważam widownię łódzką za posiadającą najszerzą bodaj skalę możliwości reagowania i wchłaniania sztuki.

Opuszcze Łódź prosto pod wrażeniem dobrze spełnionego i koniecznego za dania, pod wrażeniem b. miłym i przy pierwszej sposobności nie omieszkać zadzierzgniętych węzłów z Łodzią odnowić.

Na srebrnym ekranie.

„CASINO”.

„BRATERSTWO KRWI”.

Premjera filmu „Braterstwo krwi” (Beau Geste), zrealizowanego przez amerykańską wytwórnię „Paramount”, doznała w „Casinie” niezwykle entuzjastycznego przyjęcia ze strony publiczności.

Jest to obraz wymagający dłuższego omówienia, czego na łamach prasy odciennej niestety uczynić nie można. Pragnę więc zwrócić uwagę, że film ten wybiega daleko po za ramy tuzinkowej produkcji i amerykańskiej sztuce filmowej przynosi nowy laur.

„Braterstwo krwi” zdobyło bezsprzecznie rekord pod względem doskonałości w dziedzinie sztuki kinematograficznej. Jest to dzieło miary niepowtarzalnej, uprzytamniające widzom, jak olbrzymią potęgę kryje w sobie techniczne sztuki. Ktokolwiek ogląda ten film nie jest w stanie oprzeć się tchnącemu z ekranu rozmachowi reżyserji i genialności gry aktorskiej.

„Braterstwo krwi” należy do filmów podniosłych, ryjących się głęboko w pamięć widza ostrym potężnym wrażeniem. Swoim niebывалым napięciem dramatycznym, swoim olbrzymim patosem niektórych scen film ten sprawia wstrząsające wrażenie i nierychło wygląda się z pamięci.

Z Sahary skorzystano w tym wypadku z wielkim umiarem artystycznym, przynoszącym zaszczyt reżyserowi, Herbertowi Brenon. Kilka fragmentów walki z Arabami na tle martwego, szarego krajobrazu pustyni, są bajecznym efektem malarskim.

Rycerze nocy w obliczu sprawiedliwości.

Sześciu członków bandy zbójckiej powędrowało do cel więziennych.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Łodzi rozwał sprawę 9-ciu oskarżonych członków szajki bandyckiej z jej hersztem na czele za szereg napadów zbrojnych.

Punktualnie o godzinie 9-ej rano Sąd otworzył posiedzenie. Na ławie oskarżonych zasiadli: 30-letni Michał vel Mieczysław Skowroński (herszt bandy), 25-letni Władysław Słowiński, 26-letni Edward Winerowicz, 21-letni Hieronim Sasin, 26-letni Teofil Pławski, 26-letni Stefan Marzyński, 17-letni Piotr Walewski (uczeń VI klasy jednego z gimnazjów łódzkich), 16-letni Kazimierz Pławski (uczeń szkoły powszechnej), 21-letni Edmund Kiedrzyński (urzędnik jednego z rejentów łódzkich).

Po odczytaniu aktu oskarżenia Sąd bada kolejno podsądnych. Wszyscy oskarżeni, oprócz herszta bandy, Skowrońskiego, do winy się nie przyznają.

Po zbadaniu wszystkich świadków za brał głos prokurator Kubiak, który wniósł o surowy wymiar kary, poczem przemawiał kolejno obrońcy oskarżonych, którzy starali się wykazać alibi swych klientów.

Po długiej naradzie Sąd, uznawszy winę oskarżonych, którzy istotnie dokonali licznych napadów bandyckich, skazał: Michała vel Mieczysława Skowrońskiego na 2 i pół roku więzienia z pozbawieniem praw; Władysława Słowińskiego na półtora roku więzienia; Teofila Pławskiego na 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw; Hieronima Sasina na 1 rok więzienia; Stefana Marzyńskiego na 1 rok więzienia; Kazimierza Pławskiego na pół roku więzienia, a Edmunda Winerowicza, Piotra Walewskiego i Edmunda Kiedrzyńskiego — sąd uniewinnił. (r)

Realizacja sensacyjnego filmu „Moskwa ---- Lwów”.

Co mówi „ulubienica Hollywood'u” — Mary Philbin?

Emil Jannings nazywa ją laloczką, Eric von Stroheim — dzieckiem, a dla Normana Kerry, któremu partnerowała w filmach „Upiór w Operze”, „Dziewczę z karuzeli” i „Kochaj mnie, a świat będzie moim!”, jest zawsze maleństwem. To Mary Philbin.

Mimo swego dziewczęcego wieku Mary Philbin zaliczona jest narówni z Lilianą Gish, Laurą La Plante, Polą Negri do najsłynniejszych gwiazd filmowych.

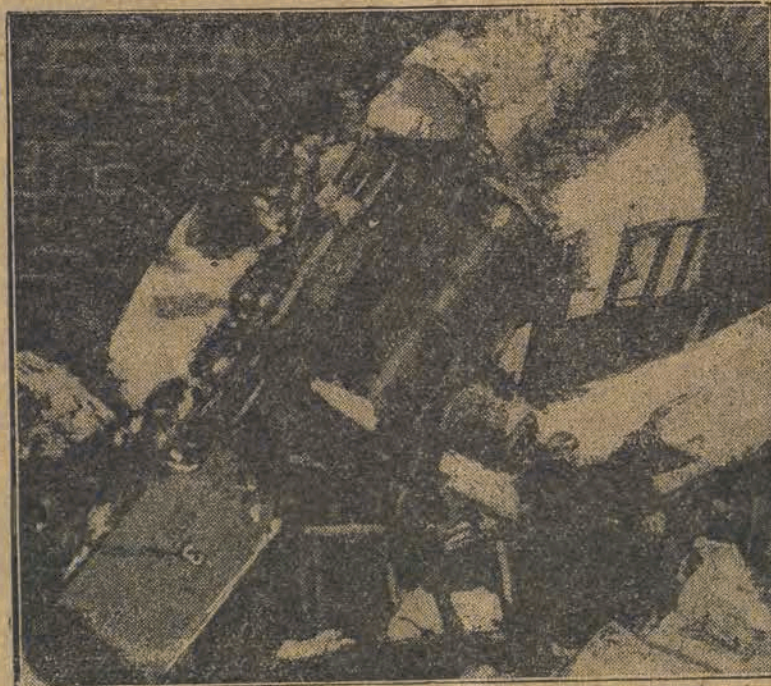
Ta urocza i subtelna artystka jest w gruncie rzeczy aż do przesady skromną dziewczyną, nie bierze udziału w hulaszczym życiu Hollywoodu i rumieni się z byle jakiego powodu. Mary, obdarzona przez naturę wdziękami i nieprzeciętnym talentem, jest równie skromna i naiwna, jak każda jej rola, którą odwarza przed obiektywem.

„Kiedy masz odtworzyć scenę miłosną”, z czarującym rumieńcem objaśnia Mary, „powinnaś zawsze pomyśleć o człowieku, który ci jest drogi, i jego wła-

śnie sobie wyobrazić na miejscu partnera, wobec którego miłość udajesz. Jeżeli zaś właśnie swego partnera obdarzasz miłością, to nie okazuj tego nigdy! Uczucia głębsze są bowiem zbyt intymne, aby się nimi afiszować na ekranie.”

Przygotowania do zdjęć są bardzo uciążliwe. Mary opowiada np. o swym małym utrapieniu „fryzjerskim” podczas kręcenia jej najnowszego filmu:

„Pracujemy dość często po 18 godzin na dobę, a niekiedy i nocie całe bez odpoczynku. W czasie filmowania obrazu „Moskwa — Lwów”, reżyser Edward Słoman i partner mój, słynny Iwan Mozzuchin, nie pozwalali mi ani na chwilę położyć się i odpocząć, w obawie, że zepsuc sobie mogę swoją niezwykle kunsztowną fryzurę, i dopiero kiedy wszystkie sceny, w których ta moja fryzura „występuje”, zostały sfilmowane, mogłam udać się na reszcie na krótki wypoczynek.”



Katastrofa kolei zębatej na Mont-Blanc. Zniszczona doszczętnie lokomotywa i jeden wagon w śniegu.

Rzeczą jednak najbardziej godną uwagi jest gra aktorów, którą należałoby nazwać rewelacją nowego realizmu filmowego.

Podziwiać należy grę Ronalda Colmana, nie zwykle skupioną, inteligentną, obmyślaną do najmniejszych szczegółów, niezwykle mocną i spokojną w momentach najtragiczniejszych, podziwiać należy niezrównaną kreację Noaha Beery, jako sierżanta Lejaune.

Film należy bezsprzecznie do jednego z najciekawszych sezonu, a podnosi wartość obrazu znakomita ilustracja muzyczna pod dyr. p. Kautora.

Steep.

Fruwający szejk.

Dowodem, jak nowe wynalazki w najdalejszych krainach wschodu znajdują gorące przyjęcie jest fakt odbycia dalekiej podróży samolotem przez szejka Abdul-Rachnan-Gesafbi.

Szejk jest panem wyspy Bahrom w zatoce perskiej i jest głęboko wierzącym muzułmaninem.

W roku bieżącym przedsięwziął on podróż samolotem do Mekki, skąd pojechał do Egiptu i wrócił do Bahrom. W podróży powietrznej towarzyszył mu jego synowie.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Czwartek, 22-go września.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nad program; 15.00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy; 15.20 Przerwa; 17.00 Wśród książek, przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki; 17.25 Kącik dla kobiet, wygłosi p. Maria Ankwiczowa; 17.50 Nad program, komunikaty; 18.00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni Gastronomia; 19.00 Komunikaty P. A. T.; 19.15 Komunikaty; 19.35 Odczyt p. t. „Nowe metody poszukiwania źródeł i skarbow w ziemi” (dział „Odkrycia i Wynalazki”), wygłosi inż. E. Porębski; 20.00 Komunikat rolniczy; 20.15 Przerwa; 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozmińskiego i Leopolda Szpinalski (fort.); 22.00 Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny komunikaty P. A. T., nad program.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś drugie w sezonie przedstawienie po cenach popularnych (najtańszych). Dana będzie po raz ostatni przed zejściem z afisza wesola, barwna komedia w 4 aktach Bernauera Oesterreichtera „W rajskim ogrodzie” z Jarkowska, Dumajewską i Krotkiem w rolach głównych.

Jutro, piątek, druga premiera sezonu: krotkoczwila w 4 aktach (5 obrazach) L. Verneuil'a — „Panna Flute”, która zainauguruje dzień lekkiej komedji repertuaru Teatru Miejskiego. W popisowej roli tytułowej aktorki paryskiego teatru wystąpi Stefania Jarkowska, obok niej w rolach ważniejszych pp.: Dumajewska, Dąbrowska (pierwszy występ po zaangażowaniu), Lubieńska Brodniewicz, Mroziński, Szubert i Tatarkiewicz, który sztukę wyreżyserował.

W sobotę pierwsze powtórzenie tej głośnej nowalji repertuarowej, która w Paryżu grana była zgorą rok bez przerwy.

W niedzielę, o godzinie 4 po południu pierwsze w sezonie przedstawienie popołudniowe po cenach popularnych od 50 gr. do 4 zł. 50. Dany będzie „Książę Niezłomny” z udziałem Juljusza Osterwy, który uproszony przez dyrekcję przyjadzie do Łodzi jeszcze na trzy dodatkowe występy. W niedzielę po południu, w poniedziałek w środę przyszłego tygodnia.

PRZEDSTAWIENIA DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Pierwsze z cyklu tegorocznych przedstawień dla młodzieży odbędzie się w najbliższy wtorek, dnia 27 b. m., o godzinie 4 m. 15 po poł. Dany będzie „Książę Niezłomny”.

WIDOWISKA DLA DZIECI.

Teatr Miejski rozpoczął przygotowania do wystawienia 4 aktowej bajki scenicznej B. Hertz'a i W. Tatarkiewicz p. t. „Tomcio Paluch”.

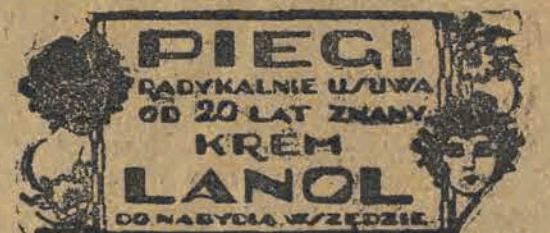
TEATR POPULARNY.

Jeszcze dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia wesolej komedji „Maż z grzeszności”. Początek o godz. 8.20 wieczorem, koniec o 10.30 wiecz. Na sobotę nadchodząca dyrekcja przygotowuje zabawną krotkoczwila osnutą na tle wyborów do rady miejskiej p. t. „Teść”, krotkoczwila ta niewątpliwie cieszyć się będzie dużym powodzeniem, ze względu na swą aktualność. Reżyserja p. R. Urbańskiego.

Dla wygody naszej publiczności otwartą została z dniem dzisiejszym druga kasa teatru w staro-miejskiej dzielnicy w kwaciarni B-ci Dymkowskich na Placu Kościelnym Nr. 4. Druga kasa czynna będzie codziennie od 1 po południu do 7 wieczorem bez przerwy. W niedzielę i święta od 9 rano do 2 po poł. Kasa w teatrze czynna codziennie od 11 do 3 po poł. i od 5-ej do 9 wiecz. W soboty, niedziele i święta od 9 rano do 9 wieczór bez przerwy.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę Teatr Popularny na drugiej swej scenie wystawia obyczajową sztukę w 4-ach aktach J. Szarkiewicz'a „Popychadło” z p. Br. Bronowską w roli tytułowej. Po za tem udział biorą pp.: Biskupska, Zastrzeżyńska, Szafrąnski, Dębicz, Madaliński, Jarszewski, Tartakowicz, Gałęcki i Puchalski w popisowej roli Jana starego stróża. Reżyseruje Stanisław Dębicz.



OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Sowiety grożą pokojowi świata.

Bojowe przygotowania dyktatorów Rosji.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Rzym, 21 września.

Dzisiejsza „Trybuna” podaje korespondencję swą z Moskwy pod tytułem „Rosja szykuje się do wojny”. Dziennik w korespondencji tej zwraca uwagę na ostatnie wydarzenia w Moskwie, podkreślając iż manewry odbywające się w różnych częściach kraju dotyczą różnego rodzaju broni. Wzmoczenie wojskowego wyszkolenia młodzieży, organizacje sportowo-wojskowe, organizacje obrony stolicy,

wzrost fabrykacji środków chirurgicznych oraz doskonałe wyszkolenie służby sanitarnej i transportowej, to wszystko są zdaniem korespondenta „Trybuny”, fakty, dające bardzo dużo do myślenia. Twierdzi on, iż Rykow i Woroszyłow działają w ostatnim czasie energicznie, usiłując przekonać zmęczoną i wyczerpaną ludność Rosji, iż wojna jest niemiłosierna, aczkolwiek moment jej wybuchu jest jeszcze za wcześnie.

Siedem bomb na szynach kolejowych.

Pociąg rozerwany na strzępy.

Białogród, 21 września.

Serbowski pociąg osobowy uległ w pobliżu granicy greckiej katastrofalnej katastrofie. Najechał on na 7 bomb, położonych na szynach kolejowych. Nastąpiła straszna eksplozja. Cały pociąg uległ zupełnemu zniszczeniu. Jedyne parowóz pozostał na szynach zdruzgotany. Łączy

ofiar nie udało się ustalić, albowiem ciała pasażerów zostały porozrywane na strzępy.

Przypuszczają, że zbrodniczego zamachu dokonali komitadży bułgarscy, którzy już przed kilku dniami popełnili podobny zamach w Guegheli.

Walka o barwy sztandaru w Niemczech.

Republikańskie czy cesarskie kolory.

Berlin, 21 września (PAT). Walka o barwy państwowe toczy się w dalszym ciągu z niesłabnącym napięciem. Dziś zabrała głos „Germania”, organ kanclerza, występując ostro przeciwko stronnictwu niemiecko-narodowemu i oświadczając, że w całej tej zacieklej dyskusji i w całej walce o barwy sztandaru państwowego chodzi nie tylko o barwę, lecz o symbol, a nawet o więcej, bo o ustrój państwowy, którego symbolem są właśnie te barwy. Stronnictwo centrowe, przez swe opowiedzenie się stanowczo za barwę republikańską czarno-czerwono-złotą, stało tym razem w przeciwieństwie do wszystkich pozostałych grup w łonie koalicji rządowej, nawet w stosunku do grupy ludowej min. Stresemanna, która wypowiedziała się tym razem za wywieszeniem przez obywateli w dniu urodzin prezydenta Hindenburga dawnych barw czarno-biało-czerwonych. „Vossische Zeitung” apeluje do prezydenta Hindenburga, aby wystąpił osobiście w tej walce o barwy państwowe i nakazał wszystkim swoim zwolennikom, w dzień jego urodzin, udekorować swe domy republikańskimi barwami, nie zaś barwami dawnymi.

Litwa rządzi komitet oficerski.

Rząd Waldemarasa bez władzy.

Agencja telegraficzna „Express”.

Ryga, 21 września.

„Socjaldemokrat” pisze, iż po przewrocie w Tauragach rząd Waldemarasa został faktycznie usunięty od władzy, przy czym władzę nad Litwą sprawuje komitet oficerski na którego czele stoi minister spraw wojskowych Taukansas i pułkownik Plehavičius. Komitet ten wydaje odnośne rozporządzenia przyczem rząd jest

całkowicie w jego dłoni. Natychmiast po przewrocie w Tauragach wojskowej komendanci poszczególnych miast weszli w kontakt z wybitniejszymi działaczami politycznymi, komunikując im postępy o zamachu i zapytując jednocześnie o stosunek do rządu i do przewrotu.



To dzieło krasnoludków.

Tak zawołać może pani domu, gdy uradowanej swej rodzinie i zdumionym gościom poda na stół jeden z licznych tortów, które przyrządziła bez wielkiego trudu i tanim sposobem według starannie wypróbowanych przepisów Dra Oetkera.

Świetny wybór

licznych całkiem nowych przepisów na ciasta, torty i drobne pieczywo każdego rodzaju zawiera nowo wydana książka Oetkera z przepisami, wydanie F., którą za cenę 40 gr. nabyć można w każdym odpowiednim sklepie. Gdyby jej zabrakło można ją otrzymać za nadesłaniem znaczków pocztowych od Dra A. Oetkera, Oliva.

Idąc za postępem czasu należy dawne przepisy zastąpić nowymi. Nowa książka z przepisami zawiera poza tym liczne wskazówki co do uznanych powszechnie budyni i słodkich galaretek



Dr. med.
PRYBULSKI
powrócił
choroby skórne
włosów wene-
ryczne i mocz-
płciowe.
(Leczenie światłem
Lampa kwarcowa)
promieniami Roent-
gena od 9-2 i od
4-8, 4-5 dla pań
oddz. poczekalnia.
Zawadzka nr. 1.

KURJER SPORTOWY.

Przygotowania naszego narciarstwa do olimpiady zimowej.

Treningi w zaprawie suchej i zimowej odbywać się będą w Zakopanem.

Narciarstwo nasze przystępuje do systematycznych przygotowań do olimpiady zimowej, która odbędzie się już w lutym przyszłego roku. Ośrodek narciarskich treningów przedolimpijskich został utworzony w stolicy sportów zimowych — w Zakopanem, dokąd przyjechał w dniach ostatnich specjalny instruktor z ramienia Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego, kpt. Jerzy Łaski.

Ogólne kierownictwo nad ośrodkiem treningowym obejmie major Zieliński. Treningi zostaną podzielone na dwie grupy — wojskową, złożoną z 20 osób i cywilną, złożoną z 30 osób. Kierownictwo grupy wojskowej obejmie doskonały instruktor narciarski kpt. Łódzki, któremu do pomocy przydzielono 2 podoficerów — st. sierż. Kubiak i sierż. Orliński. Kierownictwo grupy cywilnej obejmie przez Tatrzańskiego Pogotowia Ratunkowego, p. Oppenheim.

Trening składać się będzie z dwóch części, t. zw. zaprawy suchej i zaprawy zimowej.

Zaprawa sucha rozpocznie się 20 b.m. i trwać będzie do 15 listopada. Program jej obejmuje: gimnastykę, ćwiczenia lekko-atletyczne, kapele, masaże i t. d. Zaprawa sucha trwać będzie codziennie przez 4 godziny, które zostaną odpowiednio rozłożone, aby umożliwić uczestnictwo w zaprawie narciarskom zajętej pracą zawodową.

Zaprawa zimowa rozpocznie się 15-go listopada i odbywać się będzie pod kierownictwem zaangażowanego już znanego trenera narciarskiego, Norwega, Olavse-na. Obejmuje ona dla grupy cywilnej bieg na 18, 36 i 50 k. oraz skoki. Grupa zaś wojskowa, w czasie zaprawy zimowej, przerabiał będzie głównie biegi na nartach ze strzelaniem.

Należy się spodziewać, że tak szeroko ujęty narciarski trening przedolimpijski umożliwi naszym zawodnikom zajęcie godnego miejsca podczas olimpijskiej rywalizacji narodów.



Mistrzostwo kolarskie „Siły”.

Dnia 25 b. m. urządza Łódzk. Stow. Gimm. „Siła” swoje doroczne wyścigi kolarskie o tytuł mistrza klubowego na rok 1927. Wyścigi odbędą się na szosie Łódź — Lutomiersk — Łask o godz. 8-ej rano.

Odjazd kolarzy z lokalu klubowego Główna 17, nastąpi o godz. 6 i pół rano.

Piłka nożna zagranicą.

Zarząd włoskiego związku piłki nożnej wyznaczył następujące terminy dla zawodów międzynarodowych w sezonie 1927/28: 23 października Włochy — Czechosłowacja; 6 listopada Włochy — Austria; 31 grudnia Włochy — Szwajcaria; 18 marca 1928 roku Włochy — Węgry.

Slavia — Sparta, mecz o mistrzostwo dwóch odwiecznych rywali w Pradze zakończył się zwycięstwem Slavii w stosunku 2:1. Zwycięska bramka padła z rzutu karnego. Mimo tak nikłego wyniku Slavia była drużyną bezspornie lepszą i pod koniec gry wyraźnie przeważała. Nie obeszło się bez awantur, tak, że policja musiała interwenjować.

W mistrzostwie Wiednia prowadzi Austria, która dotąd nie straciła ani jednego punktu, dzięki doskonałemu napadowi.

Międzynarodowe zawody piłki nożnej Wiedeń — Praga zakończyły się zwycięstwem wiedeńczyków w stosunku 4:2 (2:0).

Na Węgrzech mistrz Węgier Ferenczvarosi, jest w doskonałej formie, ostatnio zwyciężył dobry klub Bartia 5:0.

Spotkanie drużyn węgierskich z austriackimi przyniosło zwycięstwo Węgrów np. Ferenczvarosi — Vienna 2:0, Sabaria — WAC 4:1.

Tunney i Dempsey walczyć będą w Chicago.

Za mecz ten wezmą 37 milionów franków.

Prasa francuska boleje w ostatnich dniach nad fatalnym zbiegiem okoliczności, który uniemożliwił Tunneyowi wzięcie udziału w pokazie bokserkim, zorganizowanym w Paryżu w związku z wizytą legjonu amerykańskiego.

Przeklinany przez Francuzów ten fatalny pech jest bardzo zabawny. Cały świat wie przecież od pół roku, gdzie, kiedy i jak... walczyć będzie Tunney z Dempsem o tytuł mistrza świata.

Termin i warunki tego spotkania zostały już dawno ustalone i umówione.

Tex Rickard, wielki spryciarz amerykański, paskrucy na snobizmie sportowym swych rodaków, organizuje ten mecz w Chicago.

Spodziewa się on około 150 tysięcy widzów i ma nadzieję, że stadion będzie wypełniony po brzegi.

Ceny miejsc „skombinował” Rickard bardzo sprytnie. Najdroższe miejsca będą

kosztować 40 dolarów. Jest to cena stosunkowo umiarkowana, jak na taką imprezę. Cały dowcip polega na tem, że miejsca będą nienumerowane i bilety p. Rickard sprzedaje bez ograniczenia! Ctery pierwsze rzędy są zarezerwowane dla prasy!

Tunney otrzyma za swój „bohaterski” występ 25 milionów franków, Dempsey 12 i pół miliona!

O, mroczna epoko snobizmu sportowego, dokąd wędziesz swój lud amerykański!?



EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Czwartek, 22 września 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

Finansowe rozwiązanie sprawy budowy wodociągów i kanalizacji m. Łodzi.

Koszta pożyczki zagranicznej wyniosą 82 miliony złotych.

Inż. Skrzywan przeciwko pożyczce a za budowę z własnych funduszy miasta.

Wodociąg za 4, czy za 12 lat?

ex) Jednym z najpoważniejszych zagadnień nowego samorządu miejskiego jest dalsze prowadzenie robót kanalizacyjnych i powzięcie ostatecznej decyzji w sprawie rozpoczęcia budowy wodociągu.

Obecne władze miejskie zrobiły początek, rozwiązując należycie zagadnienie techniczne sposobu wykonania roboty i zapoczątkowując budowę kanalizacji. Ale do końca jeszcze daleko!

Aby choć w słabym stopniu przyczynić się do wyświeślenia tej doniosłej sprawy, pozwalam sobie podać niniejsze uwagi:

Pierwsza seria robót wodociągowych dostarczy ma dziennie 37,500 m³ wody. Przy obecnej liczbie mieszkańców, dochodzącej do 600,000 i przy znacznej ilości fabryk — jest to ilość wody nieznaczna i na jej rozchodzenie po kilku latach eksploatacji można bezwzględnie liczyć. Odpowiada ona do 10—11 milionów m³ wody rocznie.

Na budowę wodociągu potrzeba netto przy dzisiejszych cenach 5,500,000.— \$. Do sumy tej należy dodać:

a) procenty i amortyzację za 4 lata budowy w przypuszczeniu, że suma całkowitej pożyczki wpłynie w 4-ach ratach na początku każdego roku budowy;

b) procenty i amortyzację za 4 lata eksploatacji, licząc, że w ciągu tych czterech lat dochód ze sprzedawanej wody będzie równomiernie wzrastał i w końcu 4 roku dojdzie do normy. W tem przypuszczeniu suma procentów może być obliczona nie na 4, a na 2 lata;

c) stratę na kursie emisyjnym (około 10 proc. od sumy nominalnej).

Przypuszczając, że pożyczka będzie oprocentowana na 6 i pół proc. rocznie, że amortyzacja (początkowa) wyniesie 1 i pół proc. — razem 8 proc. rocznie, otrzymamy w pierwszym przybliżeniu następujące liczby:

Suma nominalna pożyczki wyniesie 10,000,000.— \$. Wpłata na początku każdego roku po 2,500,000.— \$.

Procenty i amortyzacja w pierwszym roku — 200,000.— \$, procenty i amortyzacja w drugim roku — 400,000.— \$, procenty i amortyzacja w trzecim roku — 600,000.— \$, procenty i amortyzacja w czwartym roku — 800,000.— \$, procenty i amortyzacja przez 4 lata eksploatacji (licząc za 2 lata) 1,600,000.— \$. Razem 3,600,000.— \$. Strata na kursie emisyjnym — 10 proc. od sumy netto (5,500,000.— — 3,600,000.—) = 910,000.—. Ogółem 4,510,000 \$.

Nominalna suma pożyczki wyniesie okragło: na budowę netto 5,500,000.— \$, na koszty pożyczki 4,510,000.— \$. Razem 10,000,000.— \$.

Roczna opłata od tego nominatu wynosi 800,000.— \$, czyli okragło 7,200,000 złotych. Do tego należy dodać koszty eksploatacji wodociągu, które wyniosą okragło 1,500,000.— zł. Czyli razem wydatek roczny na wodociąg wyniesie okragło — 9,000,000.— zł.

Aby wydatek ten pokryć należałoby wodę sprzedawać po 1 zł. za 1 m³. Jednakże cena ta jest zbyt wygórowana i na nią liczyć nie można; cena normalna dla Łodzi za 1 m³ wody musi być określona na 50 gr.

Oznacząc cenę sprzedażną wody na 50 gr. za 1 m³, otrzymamy przewidywany dochód brutto z wodociągu 5,000,000 zł. rocznie i miasto dla pokrycia procentów i amortyzacji pożyczki musiałoby przez czas trwania pożyczki (t. j. od dziewięć-

go roku po jej zaciągnięciu i do końca jej amortyzacji, to znaczy — przez przeciąg 12—17 lat) dopłacać rok rocznie z własnych budżetowych funduszy 4,000,000 złotych.

Aby tego uniknąć, należy pójść inną drogą, a mianowicie: przeprowadzić budowę sieci kanalizacyjnej własnymi środkami bez uciekania się do pożyczki zewnętrznej, a opierając budowę tę na środkach, asygnowanych w miarę możliwości z budżetu miejskiego i odkładając inne mniej pilne i nierentujące się inwestycje miejskie do lepszych czasów.

Praktyka dotychczasowa wykazała, że z budżetu miejskiego może być okrojona na ten cel suma okragło 4,000,000 rocznie. Jeżeli tak się stanie, to pierwsza seria robót kanalizacyjnych, obejmująca najbardziej zabudowaną część miasta, będzie ukończona za lat 8, t. j. w roku 1935.

Przytem już od roku 1929, o ile wprowadzony zostanie proponowany podatek kanałowy, do kasy miejskiej zacznie wpływać dochód z eksploatacji nowej sieci kanałowej: dochód ten, według przybliżonych obliczeń, w roku 1930 osiągnie sumę 1,000,000 zł., następnie w miarę rozszerzenia sieci będzie wzrastał i w roku 1935, t. j. po ukończeniu całkowitej sieci osiągnie sumę 4,000,000 zł. Po roku 1935 suma ta będzie przeznaczona na pokrycie deficytu z pożyczki wodociągowej, zaś w okresie 1930—1935 będzie mogła być użyta bądź na przyspieszenie robót kanalizacyjnych, bądź na zmniejszenie sum, asygnowanych przez miasto na budowę kanalizacji.

Z powyższych rozumowań wyciągnąć należy następujące wnioski:

1) Najbardziej racjonalnym i oszczędnym sposobem rozwiązania zagadnienia wodociągowo-kanalizacyjnego byłoby przeznaczanie z budżetu miejskiego rok rocznie przez szereg lat na ten cel sumy 4,000,000 zł. Za tę sumę początkowo byłaby wykonywana kanalizacja; mając na względzie, że już w 1929 roku kanalizacja zacznie dawać dochód i licząc, że dochód ten obracany zostanie na rozszerzenie robót kanalizacyjnych, można z całą stanowczością twierdzić, że już w roku 1933 pierwsza seria robót kanalizacyjnych o długości 118 klm. zostanie ukończona! Wówczas wpływ z podatku kanałowego wyniesie 4,000,000 zł., wpływ z budżetu miejskiego — 4,000,000 zł., razem stanowić to będzie sumę 8,000,000 zł. rocznie i na tę sumę roczną mogłyby być zakrojone roboty wodociągowe. Przy takiej intensywności — wodociąg mógłby być wykonany całkowicie (w zakresie pierwszej serii) w ciągu 6-ciu lat, t. j. do roku 1939 włącznie.

Wobec tej kombinacji za 12 lat od dziś miasto rozporządzać będzie dochodem z kanalizacji (4,000,000 zł.) i z wodociągu (suma dochodu z wodociągu będzie stopniowo wzrastać i mniej więcej w ciągu 4-ech pierwszych lat eksploatacji osiągnie cyfrę 5,000,000 zł.) i będzie dochód ten mogło używać według własnego uznania, bądź na dalszą rozbudowę wodociągów i kanalizacji, bądź na inne cele ogólnomięjskie.

2) Powyższa hipoteza daje możliwość wykonania wodociągu w roku 1939. Jest to okres nieco przydługi, chociaż zdaniem mojem — najzupełniej możliwy ze względu na to, że Łódź wodę studzienną aczkolwiek marna, ale w dostatecznej ilości posiada.

Aby okres ten przyspieszyć, możliwe jest uciec się do pożyczki zewnętrznej. W takim razie już za 4 lata, t. j. w roku 1932 można byłoby mieć gotowy wodociąg. Ale przy zaciągnięciu pożyczki zewnętrznej należy być nadzwyczaj ostrożnym i należy przestrzegać następujących postulatów:

a) pożyczka nie może być brana na warunkach gorszych, niż wyżej powiedziano, a zatem oprocentowanie wraz z amortyzacją nie mogą przekraczać 8 procent, kurs emisyjny nie może być niższy od 90 za 100. Przy gorszych warunkach pożyczkowych samowystarczalność wodociągu i kanalizacji stanie się fikcją!

b) pożyczka w żadnym razie, nawet chwilowo, nie może być użyta na budowę kanalizacji, która całkowicie musi być wykonana z własnych funduszy. W przeciwnym razie przewidywany dochód z kanalizacji musiałby być użyty na oprocentowanie i amortyzację długu kanalizacyjnego, a nie na pokrycie deficytu wodociągowego i znowu samowystarczalność wodociągu i kanalizacji stałaby się fikcją!

c) Pierwsza seria robót kanalizacyjnych musi być całkowicie wykonana z funduszy miejskich.

Rozpatrzmy teraz, która z dwóch powyższych kombinacji jest bardziej korzystna dla miasta pod względem finansowym. W pierwszym wypadku, przy wykonywaniu całej inwestycji z funduszy miejskich (bez pożyczki) będzie wydatkowane:

Kanalizacja w latach 1928—1933 z budżetu miejskiego 24,000,000 zł., dochody z kanalizacji 10,000,000 zł., razem 34,000,000 zł.

Wodociąg w latach 1934—1939 z budżetu miejskiego 24,000,000 zł., dochody z kanalizacji 24,000,000 zł., razem 48,000,000 zł. Razem z budżetu miejskiego 48,000,000 zł., dochody z kanalizacji 34,000,000 zł., razem 82,000,000 zł.

I już w roku 1940 inwestycja zacznie dawać dochód na rzecz miasta w wysokości (po potrąceniu kosztów eksploatacji) w roku 1940 — 4,000,000 zł., w roku 1941 — 5,000,000 zł., w roku 1942 — 6,500,000 zł., w roku 1943 — 7,500,000 zł., w roku 1944—1951 à 7,5 milj. = 60,000,000 zł., razem 82,100,000 zł.

W drugim wypadku — przy zaciągnięciu pożyczki zewnętrznej będzie wydatkowane: Kanalizacja w latach 1928 do 1933 z budżetu miejskiego 24,000,000 zł., dochody z kanalizacji 10,000,000 zł., razem 34,000,000 zł.; wodociąg w latach 1928—1932 z pożyczki czyli z budżetu miejskiego wydatkowane będzie ogółem o 24 miliony mniej niż w poprzednim wypadku, jednakże kasa miejska pozbawiona będzie poważnego dochodu w wysokości 82,100,000 zł. w ciągu 12 lat, gdyż dochód ten przeznaczony będzie na spłatę pożyczki zagranicznej.

Jeśli wolno mi jest wypowiedzieć swoje w tej sprawie zdanie, to uważam, że jedynie wskazane te drogi, którą od początku swej działalności w Łodzi ide, a mianowicie: oszczędzać z budżetu miejskiego możliwie jak największą sumę, przeznaczając ją początkowo na wykonanie robót kanalizacyjnych, następnie na budowę wodociągu; prowadzić te budowy we własnym zarządzie najbardziej oszczędnym sposobem, kierując się zasadami ekonomiczno-gospodarczymi. Ta tylko droga miasto w najkrótszym czasie dojdzie do posiadania na własność po-

ważnej inwestycji miejskiej, która w znaczeniu sanitarnym postawi wreszcie Łódź na poziomie miast zachodnio-europejskich, a w znaczeniu finansowym zabezpieczy miasto trwałą, poważną i sprawię dliwy dochód.

Zastrzec jednak muszę, że powyższe przytoczone cyfry i kalkulacje nie są bezwzględnie ścisłe: są to cyfry przybliżone, oparte częściowo na praktyce, częściowo na przesłankach logicznych, jednakże zdaniem mojem charakteryzują one z dostatecznym przybliżeniem sytuację.

(—) S. Skrzywan,
Nacz. inż. Wydz. Kan. i Wod.

Na falach konjunktury.

RYNEK WELNIANY.

ex) Na łódzkim rynku wyrobów welnianych sytuacja ogólna przedstawiała się niejednorodnie, o ile bowiem hurt targował niechętnie w detalu ruch był minimalny. Obecnie nastąpił w branży tej okres spokoju, niechęć ze względu na to, iż zbliżają się święta żydowskie, które trwają aż do połowy października. Przypuszczają więc naogół, że większy ruch rozpocznie się dopiero pod koniec przyszłego miesiąca. Jeżeli chodzi o zapotrzebowanie klientów, to towary łódzkie cieszyły się popytem dość znacznym, towary zaś tomaszowskie mniejszym.

Towary łódzkie były w większych ilościach zakupywane u hurtowników, zarówno przez kupców miejscowych, jak i wogóle z Kongresówki. Inne dzielnice Polski kupują narazie słabo.

Nieszczerzone targi na prowincji tłumaczył hurtownicy tem, iż ze względu na obecne ciepło pogody towarów zimowych nikt jeszcze nie chce kupować, w towary zaś letnie są kupcy prowincjonalni jeszcze dostatecznie zaopatrzeni.

Warunki pokrycia nie uległy w branży tej zasadniczej zmianie, obowiązywało bowiem w dalszym ciągu pokrycie wyłącznie wekslowe z terminem wahającym się w granicach od 120 do 150 dni. Wyplacalność klientów jest, jak dotychczas, zupełnie zadawalająca.

Horoskopy na przyszłość według słów hurtowników są niechętnie. Jakkolwiek nadchodzące święta żydowskie wpłyną na osłabienie ruchu, to jednak sezon zimowy swoje zrobi i kupcy będą zmuszeni do zaopatrzenia się w zapasy towarów zimowych, tembardziej, iż święta te, jak wyżej zaznaczyliśmy, kończą się dość późno i kupcom nie pozostałoby wiele czasu do poczynienia niezbędnych zakupów w terminie późniejszym.

Ceny towarów tomaszowskich na rynku łódzkim kształtowały się następująco: (w złotych zależnie od gatunku, za 1 mtr.): welury od 25.00 do 40.00 materiały ubraniowe kamgarowe od 32.00 do 39.00, Bibry od zł. 32.00 do 39.00, Bostony od zł. 24.00 do 26.00. Powyższe ceny obowiązywały przy pokryciu wyłącznie wekslowem z terminem dochodzącym od 4 do 5 miesięcy.

Adhal.

EKSPORT POLSKIEGO WĘGLA W SIERPNIU B. R.

ex) Według danych tymczasowych, jakie napłynęły do Min. Przemysłu i Handlu eksport naszego węgla w sierpniu b. r. wyniósł 1048 tys. tonn, gdy w lipcu stanowił 925,000 tonn. Pierwszy to raz po strajku angielskim przekroczyliśmy w eksporcie sumę miliona tonn. Wśród ważniejszych dostaw należy zanotować Austrię 264,000 tonn, Turcję — 208, Danję 150, Włochy 95, Węgry 65, Jugosławję 46, Gdańsk 42 i Finlandję 41.

W ogólnym eksporcie 449,000 tonn przypada na eksport morski z tego przez Gdańsk przeszło 348,000, Gdynię — 84 i Tczew — 17.

Dr. Marja Lewinsonowa
Choroby skórne, włosów
i gabinety kosmetyczne
powróciła
Cegielniana 6. Telefon 43-63.
Przyjmuje od 10 - 8 w.

Kursy Kosmetyczne
Dr. Marji Lewinsonowej
Cegielniana 6, m. 3.
Masaże. Pielęgnacja twarzy, ciała i włosów.
Po ukończeniu Kursów wydaje się świadectwo. Zapisy codziennie.

Posady i prace.
Zaofiarowane.

Wizytoryzy-sprzedaży węgla i koksu na wysoką prowizję poszukiwani na Łódź i okolice. Zgłoszenia listownie Sosnowiec 3-go Maja 7 Tow. "Carbomet". 4898

OGŁOSZENIA DROBNE.
Do 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 80 groszy.

Do akt Nr. 1492/26 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi K. SUZIN, zamieszkały w m. Łodzi przy ulicy Szkolnej Nr. 14, na mocy art. 1146 i 1147 Ust. Post. Cyw. obwieszcza, że dnia 10 listopada 1927 roku od godziny 10-ej rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Łodzi przy ulicy Stefana Żeromskiego Nr. 115, na mocy klauzul egzekucyjnych Sądu Pokoju 6 Okręgu m. Łodzi z dnia 14 października 1926 roku za Nr. A. 599, 600, 601 i 602, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości łódzkiej, należącej do Edmunda Nowaka, położonej w m. Łodzi przy ulicy Brajera Nr. 18, nabytej podług aktu Notariusza Smolńskiego w Łodzi z dnia 26/II 1923 r. za Nr. 1236 wdowy Adeli Meldnar.

Wyznaczona do sprzedaży nieruchomości znajduje się w m. Łodzi przy ulicy Brajera Nr. 18, została nabyta przez Edmunda Nowaka od wdowy Adeli Meldnar p/g aktu notaryjskiego Smolńskiego z dnia 26/II-1923 r. za Nr. 1236, niema urzędowej hipoteki, obciążona długami w sumie 3,322 zł. 82 gr. i oszacowana do sprzedaży na sumę 6,000 złotych.

Reflektanci winni złożyć na ręce działającego Komornika lub do Kasy Skarbowej w Łodzi rękojmię (wadjum) w wysokości 600 złotych.

Akta sprawy licytacyjnej mogą być przejrane w sekretariacie Sądu Okręgowego w Łodzi.

Komornik sądowy
K. Suzin.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi K. SUZIN, zamieszkały w m. Łodzi przy ulicy Szkolnej Nr. 14, na mocy art. 1146 i 1147 Ust. Post. Cyw. obwieszcza, że dnia 10 listopada 1927 roku od godziny 10-ej rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Łodzi przy ulicy Stefana Żeromskiego Nr. 115, na mocy tytułu wykonawczego Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 5 maja 1927 r. za Nr. C. 1049, odbędzie się w drodze działów sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości łódzkiej, oznaczonej Nr. hip. 3006, repertorium hip. Nr. 148-u, położonej przy ul. Wrześnińskiej Nr. 6 w Łodzi, należącej do Władysława Tokarskiego, Michała Sibery i in.

Wyznaczona do sprzedaży nieruchomości znajduje się w m. Łodzi przy ulicy Wrześnińskiej Nr. 6, oznaczona Nr. hip. 3006, repertorium hip. Nr. 148-u, ma być sprzedana w całości, nie jest zastawiona, ani też wydzierżawiona, ma zaprowadzoną księgę hipoteczną, która przechowywana jest w Wydziale Hipotecznym w Łodzi, obciążona długami hipotecznymi i innymi zobowiązaniami na sumę 3050 rubli i oszacowana do sprzedaży na sumę 3000 złotych.

Reflektanci winni złożyć na ręce działającego Komornika lub do Kasy Skarbowej w Łodzi rękojmię (wadjum) w wysokości 300 złotych.

Akta sprawy licytacyjnej mogą być przejrane w sekretariacie Sądu Okręgowego w Łodzi.

Komornik sądowy
K. Suzin.

W poniedziałek, dn. 26 września r. b., w lokalu Stowarzyszenia „UNION” przy ul. Przejazd 7, odbędzie się w połączeniu 410 sesją kwartalną,

Walne Zebranie Członków Zgromadzenia,

a mianowicie:
o godz. 5-ej po poł. w I-ym terminie,
a w razie nieprzybycia wymaganej ilości członków,
o godz. 7-ej wiecz. w II-gim terminie,
przy następującym porządku dziennym:

- 1) odczytanie sprawozdania za ubiegły kwartał,
2) zastosowanie nowego prawa przemysłowego do statutu Zgromadzenia,
3) wnioski Zarządu i członków Zgromadzenia
Wnioski członków Zgromadzenia powinny być na piśmie wręczone Starszemu najpóźniej do dn. 23 września 1927 r.

Urząd Starszych
Zgromadzenia Majstrów Tkackich
m. Łodzi.

Do akt Nr. 1535/27 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 29 września 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Pl. Dąbrowskiego nr. 4 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości należących do Abrahama Korca i składających się z mebli ocenionych na sumę 530 zł.

Do akt Nr. 1510/27 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 7 października 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Pomorskiej nr. 181 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należących do Martyna i Almy małż. Saczowińskich składających się z 2-ch kont ocenionych na sumę 480 zł.

Do akt Nr. 1623/27 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd nr. 8 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 października 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Poludnalowej 15 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości należących do Chila i Kajli małż. Borlińskich składających się z mebli i t. p. ocenionych na sumę 420 złotych.

Do akt Nr. 594/27 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Zagodziński zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 35, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 października 27 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 144, odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należących do Maurycego Fajęckiego — i składających się z urzędowania zakładu fryzjerskiego ocenionych na sumę 930 złotych.

Do akt Nr. 1623/27 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd nr. 8 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 października 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Poludnalowej 15 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości należących do Chila i Kajli małż. Borlińskich składających się z mebli i t. p. ocenionych na sumę 420 złotych.

Na wypłatę Damska, męska białozna, pończochy, skarpetki, parasolki Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 4892

Na raty i za gotówkę różną maszynę pończoszniczą, także przyrządy wszelkie reperacyjne. — M. Sarater Piotrkowska 190 7040

Na wypłatę Białe płótno, franki, koldry, chustki. Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 4821

Plac do sprzedania w Rokietnie 5 minut drogi od tramwaju. Władomir Kocalski Piotrkowska 225 7036

Plac z ogrodzeniem 71x40 przy ulicy Karpia 14, dojazd tramwajem 4 i 11, (Chojny) do sprzedania. Wiadomość Gubernatorska 23, Langner. 7036

Plac ładny ogrodzony, zalesiony (3 morgi) zaraz do sprzedania. Oferty sub „Plac” Fuchs Piotrkowska 50. 5904

Plac za 1,500 zł. — sprzedam obok Aleksandrowskiej wprost ul. Cymera Sobiera Zielenia 11 (Bałuty). 7041

Klepek spożywczy z pokojem i kuchnią do sprzedania bardzo tanio. 28-go pułka Strzelc. Kan. Nr. 41, m. 8. 7021

Klepek kolonialny w dobrym punkcie z ładnym urządzeniem natchymiaś do sprzedania. — Wiadomość w adm. „Kurjera” 7033

Sprzedam otomanę z szafą, stół, łóżko, bibliotekę, biurko. Piotrkowska 189-9 6983

Tylko Nawrot 8 można kupić na raty i za gotówkę w zakładzie tapicerskim Braci Gabalów, otomany, fotele klubowe, tapczany, koretki, krzesła oraz przyjmujemy obustalunki, przerabiamy, odświeżamy meble i zakładamy firanki, wykonanie solidne i punktualne, filii nie posiadamy. 3953

Biorymęska, damskie, obuwie i swetry na wypłatę Piotrkowska 37, III wejście I piętro.

Skutek wyjazdu tanio sprzedam; 2 łóżka dębowe z materacami, parawan trzcinowy, regał jeleni, stół, krzesła, kanapa ceratowa. Do soboty od 12-15 i 18-20, ul. Kopernika 50, praca oficyjna. 7025

Wizytoryzy-sprzedaży węgla i koksu na wysoką prowizję poszukiwani na Łódź i okolice. Zgłoszenia listownie Sosnowiec 3-go Maja 7 Tow. "Carbomet". 4898

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Nowa metoda oszczędności
Mydło KOLLONTAY
Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic, — Łódź, Pomorska 19.

Podróżujący dobrze wprowadzony w sferach handlowo-kupieckich przyjmie zastępstwo firmy lub sprzedaż nowoprowadzonego artykułu. Wiadomość Piotrkowska 226, p. Filipowicz dla W.

Robotnik, posiadający dobre światła, poszukuje jakiegokolwiek pracy. — Wiadomość Cymera 19, Sobczak Antoni. 7038

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Pracownicy wykwalifikowani do trykotu potrzebne. Gdańska 131. 7029

Table with columns: CENY PRENUMERATY, CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH, and Ogłoszenia firm zamieszczone...